

NOWA

Teraz jesteśmy co tydzień!

Biłgorajska

nowa@gazetabilgoraj.pl

www.gazetabilgoraj.pl

Turobin pobięł dla Wyklętych

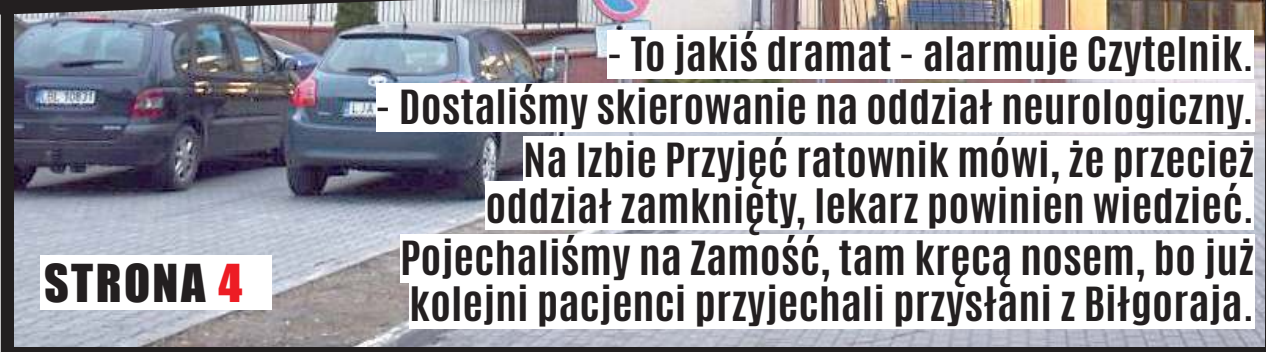


STRONA 12

Biłgoraj / Aleksandrów / Biszczka / Frampol / Goraj / Józefów / Księżpol / Łukowa / Obsza / Tarnogród / Terespol / Turobin / Potok Górny

Pacjenci odsyłani z kwitkiem

Starosta zapowiada kontrolę w szpitalu



- To jakiś dramat - alarmuje Czytelnik.

- Dostaliśmy skierowanie na oddział neurologiczny.

Na Izbie Przyjęć ratownik mówi, że przecież oddział zamknięty, lekarz powinien wiedzieć.

Pojechaliśmy na Zamość, tam kręcą nosem, bo już kolejni pacjenci przyjechali przysłani z Biłgoraja.

STRONA 4

„Jak nie zaczniecie działać, to znowu będziecie koniem orać!”



STRONA 6

Małgorzata Gromadzka (PO), Marcin Romanowski (Suwerenna Polska) i Wiesław Różyński (PSL) 25 lutego wspólnie stanęli przed strajkującymi rolnikami w Brodach (pow. Zamojski).

- Tutaj nie ma podziałów, a wy jesteście po to, żeby nas reprezentować i nam pomagać! - mówi do postów Tomasz Obszański, przewodniczący RI „Solidarność”.

A rolnicy nie mieli litości dla naszych postów.

Ranking na 8 marca: 10 najbardziej wpływowych kobiet powiatu

Polityka, sport, kultura, medycyna, samorządy, działalność społeczna i charytatywna, lokalny biznes nie funkcjonowałyby dziś bez kobiet. Te same panie, które na co dzień „trzęsą powiatem”, są matkami, żonami, siostrami, przyjaciółkami.



Małgorzata Gromadzka

Marta Pysz

Maryla Olejko

Sprawdź, kto jeszcze trafił na listę najbardziej wpływowych pań

STRONA 9

W numerze aż 5 stron artykułów z gminy Turobin!

Henryk Batorski:
Tadeusza Kuncewicza
ps. „Podkowa” znałem
osobiście

STR. 13

Co przedszkolaki
z Turobina myślą
o Dniu Kobiet

STR. 14

Czy wiedzieliście, że
Turobin miał zamek?

STR. 15

Będzie nowy zalew

STR. 18

Oszuści polują na rolników

Policja z Biłgoraja ostrzega rolników. Oszuści na popularnych portalach sprzedażowych oferują środki ochrony roślin w wyjątkowo atrakcyjnej cenie.

- Dystrybucja za pośrednictwem internetu często bywa nadużywana do wprowadzania do obrotu nielegalnych środków ochrony roślin. Nielegalne również jest sprowadzanie środków ochrony roślin z zagranicy bez zezwolenia albo pozwolenia Ministra Rolnictwa i Rozwoju Wsi - przypominają policjanci.

STRONA 5

REKLAMA



Biłgoraj • ul. Kościuszki 50 • ul. Pojaska 3

- Poradnie specjalistyczne
- Badania laboratoryjne
- USG
- Doppler
- RTG
- Echo serca

- Holter
- Spirometria
- Mammografia
- Cytologia
- Medycyna pracy

Punkt wymazowy Covid-19
ul. Kościuszki 50 (PARTER)

tel. 84 686 95 33
luxmedlublin.pl

S T O P K A

NOWA
Biłgorajska

„Nowa Gazeta Biłgorajska”

Wydawca:

Wydawnictwo Wspólnota
Mateusz Orzechowski
Wygnanów 20,
21-306 Czemierniki

Kontakt:

Mail: nowa@gazetabilgoraj.pl

Redakcja

Mateusz Orzechowski
(redaktor naczelny)Tomasz Zalewa
(redaktor prowadzący)
791 132 007

Natalia Raćaitis

Kacper Kyc

Współpracownicy:

Michał Kańkowski

Marketing i reklama:

Anna Borowiec
(dyrektor ds. marketingu)Anna Mokrzycka
tel. 691 782 434,
mokrzycka@24wspolnota.pl

Ogłoszenia i reklama:

Agata Badziak
tel. 517 070 803,
badziak@24wspolnota.plOGŁOSZENIA
DROBNE DO GAZETY
PRZYJMUJEMY:BIŁGORAJ
Armii Kraków 84JÓZEFÓW
ul. Wojska
Polskiego 6

GWI★ZDKI I SZPILÉ

Gwiazdki i szpile to nasza nowa rubryka, w której co tydzień podsumowujemy osiągnięcia i wpadki osób bardziej i mniej znanych w naszej powiatowej społeczności.

Za osiągnięcia przyznajemy gwiazdki, za wpadki szpile. Wskali od jednego do pięciu.

Trzy gwiazdki otrzymuje **Tomasz Książek**, prezes biłgorajskiego oddziału SZŻAK. Niewiele jest ludzi zaangażowanych, jak pan Tomasz, w krzewienie wartości patriotycznych i szukanie prawdy historycznej. Pan Tomasz obecny jest na wszystkich ważnych uroczystościach patriotycznych. Zawsze przygotowany, zawsze bierze odpowiedzialność za organizację i zawartość merytoryczną. Dziękujemy za piękne lekcje naszej lokalnej historii.

Jesteśmy w Turobinie! Tutaj już kupisz Nową Gazetę Biłgorajską

Sklep „Rabat” mieści się na ulicy Piłsudskiego w Turobinie. Co go wyróżnia? Duży asortyment, przemiła obsługa i „Nowa Gazeta Biłgorajska” czekająca tam na Czytelników.

Nową Gazetę Biłgorajską kupicie teraz w sklepie „Rabat” przy ulicy Piłsudskiego w Turobinie! Warto tutaj zajść po nasz tygodnik, a przy okazji na szybkie i przyjemne zakupy. Ten przyjazny sklepik kusi bogatym asortymentem. Na klientów czekają tu produkty spożywcze, świeże warzywa, wędliny, pieczywo, ciasteczka, nabiał, napoje. Są też artykuły spożywcze, znicze, karmy dla zwierząt.

- Mamy wszystko, co potrzeba. A u nas zakupy idą sprawnie, szybko, bez chodzenia w kółko i szukania produktów, bez kolejki - mówi pani Danusia, która z uśmiechem obsłu-



W „Rabacie” w Turobinie naprzeciwko przedszkola czeka bogaty asortyment, miła obsługa i od niedawna również „Nowa Gazeta Biłgorajska”

guje klientów. Pani Danusia zawsze chętnie podpowie, doradzi, pomoże poszukać tego, czego akurat potrzebujemy.

- Takich sklepów już jest coraz mniej, a szkoda. Wszystko

można tutaj kupić bez marnowania czasu na szukanie i stanie w kolejkach - mówi jedna z klientek sklepu.

Natalia Raćaitis

Nie umiera ten, kto trwa w pamięci żywych.

Jan Twardowski

Z wielkim smutkiem przyjęliśmy wiadomość o śmierci

mgr Zofii Dubielzasłużonego emerytowanego nauczyciela geografii
w I Liceum Ogólnokształcącym
im. ONZ w Biłgoraju,
wychowawcy wielu pokoleń młodzieży.Rodzinie oraz Bliskim
składamy wyrazy głębokiego współczucia.Dyrekcja, Nauczyciele, Pracownicy i Młodzież
I LO im. ONZ w Biłgoraju

Co, gdzie, kiedy?

MARZEC
7
CZW.**Bezpłatna mammografia dla kobiet od 45 do 74 lat**, BCK Biłgoraj, rejestracja: 723 351 003MARZEC
7
CZW.godz. 16.30, **Gminny Dzień Kobiet w Józefowie**, MOK JózefówMARZEC
7
CZW.godz. 17, **wernisaż wystawy z cyklu „Kochamy zwierzęta” PTAKI**, MDK Biłgoraj, wstęp wolnyMARZEC
7
CZW.godz. 17, **Gminny Dzień Kobiet w Turobinie**, remiza OSP w Turobinie, wstęp wolnyMARZEC
7
CZW.godz. 18, **wystawa zbiorowa grupy kaligraficznej „Oblicza litery”**, BCK Biłgoraj, wstęp wolnyMARZEC
7
CZW.godz. 19, **koncert Lubelskiej Federacji Bardów**, BCK Biłgoraj, bilet: 50 złMARZEC
8
PT.godz. 18.30, **premiera spektaklu „SĄSIEDZI” na podstawie „Zemsty” A. Fredry**, GOK w Goraju, wstęp wolnyMARZEC
9
SOB.

NOWA POLECA!!!

godz. 16, **Sportowy Dzień Kobiet, OSIR Biłgoraj**, wstęp wolnyMARZEC
9
SOB.

NOWA POLECA!!!

godz. 18, **koncert Jana Kondraka z okazji Dnia Kobiet, TOK Tarnogród**, wstęp wolny**Spółdzielnia Mieszkaniowa „Łada” w Biłgoraju ogłasza przetarg na wykonanie remontu balkonów w trzech budynkach w Biłgoraju w terminie do 15.10.2024r.**Zainteresowanych prosimy o zgłaszanie się do biura Spółdzielni p. 10, 7 lub do Z-cy Prezesa tel. 84/688-29-30 celem uzyskania wyjaśnień. Istnieje możliwość pobrania specyfikacji ze strony internetowej Spółdzielni www.smlada.pl.

Przed złożeniem oferty należy wpłacić wadium.

Oferty należy składać

do dnia 20.03.2023 roku do godziny 12⁰⁰ (decyduje termin wpływu do Spółdzielni).

Spółdzielnia zastrzega sobie prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyny.

ZNAJDŹ
NAS NA

facebook®

DO WYNAJĘCIA
powierzchnia biurowaod 15 do 50 m²

Biłgoraj, ul. Komorowskiego 25

602 127 870

„Działkowiec” z powiatu w rękach policjantów

Policjanci z Komisariatu Policji w Józefowie zatrzymali 36-latkę, który posiadał narkotyki.

Policjanci z Komisariatu Policji w Józefowie zatrzymali 36-letniego mieszkańca powiatu biłgorajskiego. Mężczyzna w miejscu swojego zamieszkania miał narkotyki. Policjanci w trakcie czynności znaleźli i zabezpieczyli prawie 200 gramów suszu konopi innych niż włókniste oraz łącznie 50 sadzonek tej rośliny w różnej fazie wzrostu. Wstępne testy przeprowadzone przez policjantów wykazały, że zabezpieczona substancja jest marihuaną.

Zabezpieczone konopie zostaną przekazane do dalszych badań w laboratorium kryminalistycznym. Mężczyzna został zatrzymany i osadzony w policyjnym areszcie. Za posiadanie znacznej ilości narkotyków grozi mu kara po-



36-latek z Józefowa miał w domu prawie 200 gramów suszu konopi i 50 sadzonek tej rośliny

zbawienia wolności do lat 10. Wkrótce stanie przed sądem. W sprawie policjanci prowa-

dzą postępowanie nadzorowane przez Prokuraturę Rejonową w Biłgoraju.

Tomasz Zalewa

Urząd Pracy Biłgoraj

Zawód, Miejsce pracy / Pracodawca	Wymiar etatu	Wynagrodzenie brutto	Rodzaj umowy
Kasjer – sprzedawca, Biłgoraj/ MARKOSZ	1	4 242,00 zł	u
Elektromonter instalacji elektrycznych, Nadrzecze/ Sikorski	1	4 242,00 zł	u
Magazynier, Guzówka Kolonia/ Darecki	1	6 000,00 zł	u
Kierowca C+E, Guzówka Kolonia/ Darecki	1	7 000,00 zł	u
Pracownik fizyczny, Guzówka Kolonia/ Darecki		5 000,00 zł	z
Główny księgowy, Biłgoraj, Towarzystwo Budownictwa Społecznego	0,5	4 000,00 zł	u
Asystent rodziny, Biłgoraj, SOS Wioski Dziecięce	1	5 400,00 zł	u
Wychowawca, Biłgoraj, SOS Wioski Dziecięce		5 500,00 zł	z
Elektromonter instalacji elektrycznych, Biłgoraj/ EKOEL	1	4 242,00 zł	u
Kierowca kat. C, Tereszpol – Kukiełki/ Tartaczniactwo	1	5 000,00 zł	u
Pakowacz ręczny, Nadrzecze/ KIMEX – FURNITURE	1	4 242,00 zł	u
Oczyszczacz konstrukcji stalowych, Tarnogród/ Elektro-metal	1	4 500,00 zł	u
u - umowa o pracę			
z - umowa zlecenie			

Oto nowy basen w Biłgoraju. Zadowoleni?



Projekt wygląda imponująco

Nowy basen w Biłgoraju już nie tylko na papierze. Inwestycja powiatu biłgorajskiego rośnie przy Zespole Szkół Budowlanych i Ogólnokształcących w Biłgoraju.

- Będziemy mieli najlepszy aquapark w okolicy – przekazał mediom społecznościo-

To oczywiście pierwszy etap inwestycji, bo całość potrwa do końca 2025 roku. Koszt tylko tej części ponad 29 mln złotych. Stara kryta pływalnia

powstała w Biłgoraju w 1988 roku i była pierwszym takim obiektem w dawnym województwie zamojskim.

Tomasz Zalewa



Kończy się pierwszy etap przebudowy basenu w Biłgoraju. Całość potrwa do końca 2025 roku

Po naszej publikacji na portalu gazetabilgoraj.pl stanowcze działania w tej sprawie zapowiedział również Andrzej Szarlip, starosta biłgorajski

Pacjenci neurologiczni odsyłani z kwitkiem. Co się dzieje w szpitalu?

Czytelnicy alarmują Nową Gazetę Biłgorajską, że szpital w Biłgoraju wstrzymał przyjęcia na jeden z oddziałów. A w Zamościu nie chcą przyjmować, bo przecież... mamy szpital w Biłgoraju. - To jakiś dramat - wzdycha mieszkaniec.

Niepokojące informacje dotarły do nas od Czytelnika. Poinformował nas, że w biłgorajskim szpitalu został odesłany z kwitkiem, bo oddział neurologiczny jest zamknięty.

- To jakiś dramat. Pojechaliśmy w niedzielę na nocną i świąteczną pomoc w szpitalu. Dostaliśmy skierowanie na oddział neurologiczny. Jeszcze nam lekarka powiedziała jak dojść na Izbę Przyjęć. Na Izbie Przyjęć ratownik mówi, że przecież oddział zamknięty, lekarz powinien wiedzieć. Pojechaliśmy na Zamość, tam kręcą nosem, bo już kolejni pacjenci przyjechali przysłani z Biłgoraja. Nie chcą przy-

mować. Niektórych odesłali z powrotem do Biłgoraja. Może sprawdzicie dlaczego oddział zamknięty, co się tam dzieje w tym naszym szpitalu - mówi nasz Czytelnik

Opisana sytuacja miała mieć miejsce w niedzielę, 11 lutego.

Pacjenci alarmują, my sprawdzamy

O przyczyny zamknięcia oddziału neurologicznego zapytaliśmy dyrekcję szpitala. Odpowiedziała Edyta Lewczyk, zastępca dyrektora Arion Szpitala.

- W odpowiedzi na Pani zapytanie, które wpłynęło drogą mailową, uprzejmie informuję, że kilkudniowe wstrzymanie przyjęć pacjentów jest powszechną procedurą, która stosowana jest w wielu szpitalach. Nie jest jednoznaczna z zamknięciem oddziału. Wstrzymanie przyjęć w Oddziale Neurologicznym wynikało z przepełnienia oddziału i braku wolnych miejsc. Zdarza się sytuacja, że w danym momencie ze względu na stany



Edyta Lewczyk

zastępca dyrektora szpitala w Biłgoraju

Kilkudniowe wstrzymanie przyjęć pacjentów jest powszechną procedurą, która stosowana jest w wielu szpitalach. Nie jest jednoznaczna z zamknięciem oddziału

pacjentów nie można nikogo wypisać do domu - wyjaśnia Edyta Lewczyk. Wicedyrektor odwołuje się do sezonu grypowego i covidowego.

- Nadal społeczeństwo choruje na covid, w przypadku ogniska epidemicznego w oddziale, podejmuje się takie działania, aby zapobiec rozprzestrzenianiu się wirusa.

O wstrzymaniu przyjęć zawsze informowany jest Wojewoda Lubelski, Lubelski Oddział Wojewódzki NFZ, Samodzielna Publiczna Stacja Pogotowia Ratunkowego i Transportu Sanitarnego w Zamościu oraz gabinety lekarzy rodzinnych - tłumaczy nam Edyta Lewczyk. Nie odpowiada jednak ani na pytanie, jak długo oddział nie przyjmował pacjentów, ani czy sytuacja mogła dotyczyć również innych oddziałów.

Starostwo sprawdzi dokładnie

Sprawę poważnie potraktował natomiast starosta. Kilka dni po naszej publikacji w internecie na gazetabilgoraj.pl dotyczącej wstrzymanych przyjęć, na stronie internetowej powiatu biłgorajskiego pojawił się komunikat, w którym czytamy, że starosta Andrzej Szarlip i Zarząd Powiatu w Biłgoraju podjęli szereg działań mających na celu przeprowadzenie w szpitalu kontroli. Do szpitala skierowane zostało

TRZY KONKRETNE PYTANIA:

Dlaczego na początku lutego oddział neurologiczny w biłgorajskim szpitalu wstrzymał przyjmowanie pacjentów?

W jakim okresie pacjenci nie byli przyjmowani?

Czy oprócz neurologicznego w ciągu ostatniego półrocza inne oddziały (jeśli tak, to jakie) nie przyjmowały pacjentów lub były zamknięte?

pismo z prośbą o wyjaśnienie zaistniałej sytuacji. Powołana została również komisja mająca przeprowadzić kontrolę składników majątku (Arion Szpitala ma z powiatem umowę

dzierżawy). O przeprowadzenie kontroli starosta zawnioskował także w wojewódzkim oddziale NFZ.

Natalia Račaitis

Gmina kpina. Ile dali na zwierzęta!?!

Wicie ile jedna z gmin w powiecie biłgorajskim przeznaczyła na pomoc bezpiecznym zwierzętom? To aż... 400 złotych rocznie: - Dwa psy można za to umieścić w schronisku i koniec pieniędzy na cały rok - mówi Biłgorajskie Stowarzyszenie Opieki nad Zwierzętami Podaj Łapę. Kpina, biorąc pod uwagę ile kosztuje sama karma. A gdzie wyłapywanie zwierząt, wizyta u weterynarza, czy kastracja? Może wolontariusze zapłacą i robią to za urzędników?

- Nie chcę mówić o jakie gminy chodzą, ale mieliśmy zwierzęta w dramatycznym stanie, po

prosząc tam zabiegach kastracji. Trafiały do nas zwierzęta po nieudanych operacjach, bo prowadzonych w sposób skandaliczny. To były zakażenia wewnętrzne, lejąca się ropa i tak jest niemal w każdym miesiącu. Ludzie się bardzo skarżą, że gminy z powiatu biłgorajskiego to lekceważą. Albo zwierzęta przeżyje albo niestety nie - mówi nam Marta Pysz z Biłgorajskiego Stowarzyszenia Opieki nad Zwierzętami.

Obowiązek zapobiegania bezdomności zwierząt spoczywa na samorządach gminnych. I jak jest w praktyce?

- Prawda jest taka, że niektóre gminy robią wszystko, żeby nie pomagać bezpiecznym zwierzętom. Te środki finansowe przeznaczone na czworonogi blakające się po ulicach są wy-



To powiat biłgorajski. I obrazki, do których mieszkańcy zdążyli się już przyzwyczaić

jątkowo skromne. Dostajemy telefony, że pod Urzędem Gminy od kilku dni siedzi bezdomny pies. Urzędnicy udają, że tego nie widzą i liczą, że ktoś to zrobi za nich albo przemilczy. Mieszkańcy widzą i dzwonią, a urzędnik nie zauważa koczującego pod nosem psa albo kota - tłumaczy znana w powiecie biłgorajskim wolontariuszka.

Sprawdziliśmy. Gmina rekordzistka z Ziemi Biłgorajskiej na „opiekę” nad zwierzętami przeznacza rocznie 400 złotych. Żadna inna nie lekceważy problemu tak jak ta:

- Z tej gminy od lat dostajemy najwięcej telefonów. Od lat błą-

kają się tu bezdomne zwierzęta, a wójt od lat ma to gdzieś. Ta gmina nie przesłała nam nawet do zaopiniowania programu opieki nad bezpiecznymi zwierzętami. Zwróciliśmy się o to do gminy, bo termin minął 1 lutego. Wysłaliśmy pismo i okazało się, że nie pytając nikogo o zdanie radni sami zdecydowali, że przeznaczą na opiekę 400 złotych. To nie jest żart, bo uchwała jest i można to sprawdzić na BIP. To jest katastrofa. Wiadomo, że są to wydatki, ale kto ma je ponieść? Gmina powinna mieć na to jakieś środki - potwierdza stowarzyszenie z Biłgoraja.

Tomasz Zalewa



- Prawda jest taka, że niektóre gminy robią wszystko, żeby nie pomagać bezpiecznym zwierzętom - mówi Marta Pysz z Biłgorajskiego Stowarzyszenia Opieki nad Zwierzętami Podaj Łapę

Z tej gminy od lat dostajemy najwięcej telefonów. Od lat blakają się tu bezdomne zwierzęta, a wójt od lat ma to gdzieś

R E K L A M A

WINIARNIA AURORA
WINA REGIONALNE
Z BORÓWKI AMERYKAŃSKIEJ I JAGODY KAMCZACKIEJ
tel 667 259 030
CHMIELEK 210, 23-412 Łukowa
www.winiarniaaurora.pl

Oszuści polują na rolników

Policja z Biłgoraja ostrzega rolników. Oszuści na popularnych portalach sprzedażowych oferują środki ochrony roślin w wyjątkowo atrakcyjnej cenie: - Dystrybucja za pośrednictwem internetu często bywa nadużywana do wprowadzania do obrotu nielegalnych środków ochrony roślin. Nielegalne również jest sprowadzanie środków ochrony roślin z zagranicy bez zezwolenia albo pozwolenia Ministra Rolnictwa i Rozwoju Wsi - przypominają policjanci.

Wkrótce w rolnictwie rozpocznie się kolejny sezon prac polowych. Już teraz rolnicy planują tegoroczną produkcję i wydatki. Wiele gospodarstw zamierza zakupić środki ochrony roślin, co czyni okazję dla przestępców.

Polskie Stowarzyszenie Ochrony Roślin oraz firmy zrzeszone w stowarzyszeniu przestrzegają rolników przed nadmiernym zaufaniem do atrakcyjnych ofert podkreślając, że potencjalna oszczędność może przerodzić się w poważne koszty. Stosowanie produktów niewiadomego pochodzenia może skutkować utratą plonu, zatruciem gleby, wód gruntowych, utratą dopłat i koniecznością utylizacji uprawy. Trudno też przewidzieć konsekwencje zdrowotne dla rolnika wykonującego zabieg. Co więcej, rolnikowi za stosowanie nielegalnych środków ochrony roślin grożą wysokie mandaty karne, utrata dopłat unijnych, a gdy organy ścigania udowodnią, że doszło do przestępstwa, będzie również ponosił odpowiedzialność karną.

- Jak ustrzec się przed zakupem nielegalnego produktu? Przede wszystkim trzeba sprawdzić, czy dany środek ochrony roślin jest zarejestrowany przez MRiRW. Produkt legalny i oryginalny będzie miał etykietę w języku polskim, trwale przytwierdzoną do opakowania. Rolnik powinien zawsze pamiętać o tym, że każdy sprzedawca ma obowiązek wystawić dowód zakupu - radzi Joanna Gałązka z Polskiego Stowarzyszenia Ochrony Roślin.



Wiele gospodarstw zamierza zakupić środki ochrony roślin, co czyni okazję dla przestępców

Rolniku, zanim kupisz środki ochrony roślin przez Internet - sprawdź sprzedawcę!

Aby nie paść ofiarą zakupu nielegalnych produktów w Internecie, należy zwrócić szczególną uwagę na kilka kwestii. Sprzedawca oferujący środki ochrony roślin nie może być anonimowy. W swojej ofercie powinien umieszczać co najmniej nazwę swojej firmy, numer identyfikacji podatkowej (NIP) oraz siedzibę albo adres. Kolejnym obowiązkiem podmiotu, który chciałby sprzedawać środki ochrony roślin jest uzyskanie wpisu do rejestru przedsiębiorców wykonujących działalność w zakresie wprowadzania środków ochrony roślin do obrotu lub konfekcjonowania tych środków prowadzonego przez PIO-RiN. Sprzedawca może sprzedawać wyłącznie środki ochrony roślin dopuszczone do obrotu w Polsce przez Ministra Rolnictwa i Rozwoju Wsi, umieszczone w rejestrze środków ochrony roślin dopuszczonych do obrotu zezwoleniem Ministra Rolnictwa i Rozwoju Wsi.

W ofercie internetowej sprzedawca zobowiązany jest do zamieszczenia niezbędnych klauzul informacyjnych. Zobowiązuje się do podania w treści ogłoszenia, że zakupu środków ochrony roślin mogą dokonywać jedynie osoby pełnoletnie i posiadające kwalifikacje wymagane od osób nabywających środki ochrony roślin określone w art. 28 ustawy z dnia 8 marca 2013

r. o środkach ochrony roślin.

- Wszystkie sklepy i hurtownie prowadzące sprzedaż środków ochrony roślin powinny być zarejestrowane przez wojewódzkie inspektoraty. Łatwo jest zweryfikować czy dany podmiot działa legalnie. Można to zrobić poprzez strony internetowe wojewódzkich inspektoratów lub telefonicznie. Zachęcamy rolników, aby każdorazowo weryfikowali wszelkie promocyjne okazje, szczególnie gdy wcześniej nie kupowali środków od tego konkretnego sprzedawcy - podkreśla Joanna Tumińska, dyrektor Biura Ochrony Roślin i Nawozów w Głównym Inspektoracie Ochrony Roślin i Nasiennictwa.

Podrobione środki ochrony roślin przypominają oryginalne produkty wyłącznie w zewnętrznej warstwie opakowania. Natomiast w składzie podrobionych środków mogą być zawarte toksyczne substancje, które nigdy nie przeszłyby restrykcyjnych badań rejestracyjnych. Może nie być w nich w ogóle substancji czynnej albo może być ich kilka. Etykieta podrobionego środka, skopiowana nielegalnie z oryginalnego produktu, nie odzwierciedla zawartości opakowania. Trzeba pamiętać, że w przypadku środków ochrony roślin każda, nawet najdrobniejsza zmiana składu, czyni poważną różnicę. Niewiele osób zdaje sobie sprawę z tego, jak bardzo skrupulatnie zbadane i sprawdzane są oryginalne środki ochrony roślin, zanim znajdą się na rynku.

Transport substancji niebezpiecznych, co trzeba wiedzieć?

Przewóz paliw, gazów, środków ochrony roślin i innych towarów niebezpiecznych jest ściśle regulowany. Aby transportować takie towary zgodnie z prawem, trzeba uzyskać świadectwo dopuszczenia pojazdu ADR. ADR to międzynarodowa konwencja, która dotyczy drogowego przewozu towarów i ładunków niebezpiecznych. Osoba, która chce samodzielnie przewozić towary niebezpieczne, oprócz świadectwa dopuszczenia pojazdu ADR musi także posiadać zaświadczenie ADR dla kierowcy. Rolnicy, którzy kupili środki ochrony roślin w sklepie i przewożą je samodzielnie, są wyłączeni spod przepisów ADR o ile transportują środki w opakowaniach detalicznych i w taki sposób, aby nie dopuścić do rozlania preparatów.

Zakup nielegalnych, w tym podrobionych środków ochrony roślin przez internet stwarza niebezpieczeństwo dla listonoszy, kurierów i innych osób transportujących takie produkty. Z jednej strony kierowca może nieświadomie przewozić niebezpieczne substancje w sposób nieprawidłowy, stwarzając zagrożenie dla siebie i innych uczestników ruchu oraz dla środowiska. Z drugiej strony osoba, która narusza obowiązki lub warunki wynikające z przepisów ADR, podlega karze pieniężnej w wysokości od 200 zł do 10 000 zł.

Joanna Tumińska: Zachęcamy rolników, aby każdorazowo weryfikowali wszelkie promocyjne okazje - szczególnie gdy wcześniej nie kupowali środków od tego konkretnego sprzedawcy

Stosowanie produktów niewiadomego pochodzenia może skutkować utratą plonu, zatruciem gleby, wód gruntowych, utratą dopłat i koniecznością utylizacji uprawy

Rolnikowi za stosowanie nielegalnych środków ochrony roślin grożą wysokie mandaty karne, utrata dopłat unijnych, a gdy organy ścigania udowodnią, że doszło do przestępstwa, będzie również ponosił odpowiedzialność karną

W walce z nielegalnymi środkami ochrony roślin ważna jest współpraca

Źródłem nielegalnych środków ochrony roślin w Polsce jest najczęściej import. Dlatego też kluczowa w walce z podróbkami jest współpraca sektora rządowego i prywatnego oraz instytucji państwowych na zewnętrznej granicy Unii Europejskiej. Istotną rolę w działaniach prewencyjnych odgrywa Krajowa Administracja Skarbowa (KAS). Dzięki skutecznym kontrolom w 2023 roku KAS udaremniła wprowadzenie na rynek 941 kg/l środków ochrony roślin pochodzących z przemytu.

- Współpraca pomiędzy Krajową Administracją Skarbową, Państwową Inspekcją Ochrony Roślin i Nasiennictwa, Policją oraz producentami prowadzi do większej skuteczności w walce z nielegalnymi środkami ochrony roślin. Stosowanie nielegalnych, w tym podrobionych środków ochrony roślin może mieć poważne skutki dla środowiska oraz zdrowia i bezpieczeństwa konsumentów. Celem naszej współpracy jest edukacja rolników, ale też zwiększenie presji na osoby wprowadzające na rynek nielegalne środki i skuteczne zniechęcenie ich do tego procederu. Dlatego KAS kolejny raz angażuje się we wspólną kampanię edukacyjną - mówi sekretarz stanu w Ministerstwie Finansów, szef Krajowej Administracji Skarbowej Marcin Łoboda.

Nieprawidłowości związane ze środkami ochrony roślin mogą prowadzić do naruszenia przepisów administracyjnych i kar-

nich.

- Policja w ramach swoich ustawowych zadań podejmuje czynności mające na celu zwalczanie przestępczości godzącej w obszar własności intelektualnej i przemysłowej, w tym m.in. dotyczącej nielegalnego obrotu środkami ochrony roślin, ich podrobieniem, konfekcjonowaniem oraz innych czynności sprawczych mogących spowodować zagrożenie dla życia i zdrowia ludzi, zwierząt oraz środowiska naturalnego. Jednym z głównych przedsięwzięć mających na celu zwalczanie powyższych działań przestępczych jest uczestnictwo Policji w cyklicznej międzynarodowej operacji SILVER AXE, która jest koordynowana przez Europol. Wraz z innymi służbami i instytucjami krajowymi oraz międzynarodowymi Polska Policja kierunkuje swoje działania na wyeliminowanie z rynków nielegalnych, w tym podrobionych środków ochrony roślin. Ważnym aspektem zwalczania tego rodzaju przestępczości jest przeprowadzenie pod auspicjami PSOR kampanii edukacyjnej, która w znaczącym stopniu przyczynia się do ograniczenia niniejszego procederu oraz zwiększa świadomość społeczeństwa w zakresie szkodliwości dla zdrowia i życia ludzi, zwierząt oraz środowiska, stosowania nielegalnych, w tym podrobionych środków ochrony roślin - poinformował przedstawiciel Biura Zwalczania Przestępczości Ekonomicznej Komendy Głównej Policji.

Tomasz Zalewa

Rolnicy nie mieli litości dla naszych posłów

„Jak nie zaczniecie działać, to znowu będziecie koniem orać!”

To chyba było pierwsze wspólne wystąpienie całej trójki naszych posłów z Ziemi Biłgorajskiej odkąd objęli mandaty. Małgorzata Gromadzka (PO), Marcin Romanowski (Suwerenna Polska) i Wiesław Różyński (PSL) 25 lutego wspólnie stanęli przed strajkującymi rolnikami w Brodach (pow. Zamojski). - Tutaj nie ma podziałów, a wy jesteście po to, żeby nas reprezentować i nam pomagać! - mówi do posłów Tomasz Obszański, przewodniczący RI „Solidarność”.

Na trwającej od 20 lutego blokadzie terminala LHS w Brodach Małych 25 lutego pojawiła się trójka parlamentarzystów z Ziemi Biłgorajskiej. W ogniu pytań i krytyki rolników stanęli posłowie: Małgorzata Gromadzka, Wiesław Różyński i Marcin Romanowski. Cała trójka zapewniała, że utożsamia się z rolnikami, rozumie i wspiera ich działania:

Posłowie jednym głosem: Sprawy rolników są nam bliskie

- Przykro mi, że jest taka sytuacja w rolnictwie w tej chwili. Ja sama mam małe gospodarstwo rolne koło 10 ha, pochodzę z małej miejscowości, od dziecka pracowałam w polu – zapewniała poseł Małgorzata Gromadzka.

- Nie będziemy owijać w bawełnę, że jest różowo i kolorowo, bo nie jest. Zaniedbań jest bardzo dużo. Zdaję sobie z tego sprawę i wcale nie jest to dla mnie komfortowa sytuacja – dodała.

Gromadzka podkreślała, że potrzeba systemowych i mądrych rozwiązań na wszystkich płaszczyznach, by rozwiązać zaistniałą sytuację.

Posel Marcin Romanowski przyznał, że też pochodzi z rolniczej rodziny:

- Jestem prawnikiem, urzędnikiem, ale jestem synem rolnika. Doskonale rozumiem wasze problemy – podkreślał Romanowski.

Romanowski powiedział rolnikom, że rozwiązaniem jest tylko całkowite embargo na produkty rolne z Ukrainy.

-Tylko w ten sposób zmusimy komisję Europejską do



25 lutego trójka posłów Ziemi Biłgorajskiej stanęła w ogniu pytań rolników w Brodach w powiecie zamojskim. Wyrzili swoje stanowiska i odpowiadali na pytania rolników

działania! – powiedział poseł Suwerennej Polski.

Posel Wiesław Różyński z PSL też mówił o swoich związkach ze środowiskiem rolników i zaznaczył, że zdaje sobie sprawę, że rolnicy oczekują konkretów jak uszczelnienie granicy, monitorowanie różnych towarów. Zwrócił się też do posła Romanowskiego.

- Kij ma dwa końce. Tam [red: na Ukrainę] też jadą produkty od nas – zauważył.

Zapewnił też, że będą konkrety:

- Myślę, że minister rolnictwa przedstawi konkrety na najbliższym spotkaniu z rolnikami – podsumował.

Rolnicy: To róbcie coś, bo znów będziecie koniem orać

Do posłów zwrócił się między innymi Marcin Sobczuk, z Zamojskiego Stowarzyszenia Rolniczego:

- Dziś słyszę miód na moje serce, wszyscy są z nami, nawet kibice, parlamentarzyści od jednej do drugiej strony. To dlaczego my stoimy na tej szosie, się pytam? Skoro wszyscy chcą nam pomóc, ba... wszyscy nas rozumieją – ironizował.

Inny rolnik przypominał, iż Donald Tusk mówił, że jak dojdzie do władzy, to na drugi dzień będą pieniądze.

- Tych pieniędzy nie ma – zauważył.

- Wszyscy nas rozumieją, wszyscy nas popierają, a gdzie żeście byli przez ostatnie 18 lat? Apelowaliśmy o rozbudowę portów, modernizację infrastruktury portowej od 2009. Dziś was rozliczymy! – mówił Marcin Gryn z Zamojskiego Towarzystwa Rolniczego.

Kolejne pytanie od rolników dotyczyło zmagazynowanych zapasów zboża w Polsce:

- Kto z was wie, ile mamy



Romanowski Rozwiązaniem jest całkowite embargo na produkty z Ukrainy



Różyński Myślę, że minister rolnictwa przedstawi konkrety na najbliższym spotkaniu z rolnikami

Rolnik Wszyscy są z nami, nawet kibice, parlamentarzyści od jednej do drugiej strony. To dlaczego my stoimy na tej szosie, się pytam?

zapasów, ile mamy do wywiezienia! Mamy 1/3 zapasów Unii Europejskiej! – zauważył jeden z rolników.

- Każdy z polityków się chwalił, jak to ciężko miał, jak koniem orał za młodu. Jak nie zaczniecie działać, to znowu będziecie tym koniem orać! – podsumował rolnik.

Chłopi mają trzymać się razem!

Do rolników zwrócił się również Tomasz Obszański, prezes RI „Solidarność”. Apelowal o jedność wśród rolników:

-Dużo dziś tutaj zostało powiedziane i my jako chłopi jesteśmy razem, my jako chłopi trzymamy się razem. Staramy się bronić siebie na wzajem. Jeżeli coś się dzieje na wsi, na jednym gospodarstwie, cała wieś powinna bronić tego gospodarstwa! Od tego momentu mamy tak działać. Nie dajmy

się karać, nie dajmy się biurokracji! – podkreślał Obszański.

- Tutaj nie ma podziałów, a wy jesteście po to, żeby nas reprezentować i nam pomagać – zwrócił się do posłów.

- Pilnujemy tych blokad co są i jedziemy na Warszawę! Protesty nie są rozwiązywane! Protesty będą utrzymywane dotąd, aż nasze postulaty zostaną spełnione! – zapowiadała rolnicy.

Natalia Račaitis

R E K L A M A

**SKUP ZWIERZĄT
RZEŹNYCH**
KROWY, JAŁÓWKI, BUHAJE, KONIE
KONKURENCYJNE CENY
ODBIÓR Z GOSPODARSTWA ROLNIKA
668 175 526



Gromadzka: Potrzeba systemowych i mądrych rozwiązań na wszystkich płaszczyznach, by rozwiązać zaistniałą sytuację

Posel Małgorzata Gromadzka komentuje:

pomagajmy rolnikom, nie róbmy polityki

Spotkanie z rolnikami Małgorzata Gromadzka podsumowała w mediach społecznościowych:

„Wczoraj [red: 25.02] uczestniczyłam w spotkaniu ze strajkującymi rolnikami w Brodach Małych. Jestem rolniczką i solidaryzuję się z innymi rolnikami. Byłam tam po to, by wesprzeć, wysłuchać i odbyć merytoryczną dyskusję o przyszłości polskiego rolnictwa i możliwych rozwiązaniach bardzo trudnej sytuacji. Przekazę je na ręce ministrów i innym posłom podczas posiedzeń Komisji Rolnictwa!

Dziękuję bardzo lokalnemu KGW jak i wszystkim KGW, osobom prywatnym, podmiotom gospodarczym za wsparcie, zaangażowanie w pomoc i przygotowywanie posiłków dla strajkujących. Zadeklarowałam także swoją pomoc w razie potrzeby.

Moje zdziwienie wzbudziło jedno: Podczas spotkania zaprezentowano liderów partii politycznej Polska Jest Jedna, gdzie oprócz założeń partii nie usłyszałam żadnej wypowiedzi dotyczącej pomocy i sposobu wyjścia z kryzysu. O rolnictwie wypowiadał się m.in. Prezydent Siemianowic Śląskich, chyba nie za bardzo rolniczego miasta... Partia ta wraz z Suwerenną Polską ma tworzyć listy wyborcze. Apeluje o niewykorzystywanie sytuacji Polskiego Rolnika do budowania kapitału politycznego. To nie jest moment do rozmowy o szczepionkach i ideologiach, tylko czas na ponadpartyjne rozmowy o przyszłości polskiego rolnictwa. Wszystkie Państwa argumenty wezmę pod uwagę i będę działać dalej. Zapraszam do rozmów i kontaktu. Jestem do Państwa dyspozycji” - napisała Gromadzka na Facebooku

SURMA
DOM POGRZEBOWY
KAMIENIARSTWO

Biłgoraj, ul. Lubelska 52 | Józefów, ul. Bartoszewskiego 12
84 686 07 65 | tel. 24h 502 965 025

www.bmsurma.com.pl

Nasi rolnicy nadal na granicy w Hrebennem



Rolnicy od 9 lutego blokują przejście graniczne w Hrebennem

Rolnicy z powiatu biłgorajskiego strajkują również na granicy w Hrebennem. Od 9 lutego pełnią dyżury i blokują wjazd ciężarówek z Ukrainy. W niedzielę, 25 lutego, oraz we wtorek, 27 lutego, dyżur na granicy pełnili rolnicy z Tarnobrogu. W nocy ze środy na czwartek wartę trzymali rolnicy z Księżpola. – Cały czas pełnimy dyżury na granicy - przekazuje nam Bartłomiej Światała, członek zarządu Lubelskiej Izby Rolniczej.

Według organizatorów we czwartek, 22 lutego, w nocy na granicy było 500 osób.

Natalia Račaitis



Na granicy rolnicy z różnych powiatów pełnią 24-godzinne dyżury

Rolnicy z powiatu strajkowali w Warszawie. I znowu pojedą



Rolnicy z powiatu biłgorajskiego na manifestacji w Warszawie

Grupa około 100 rolników z powiatu biłgorajskiego pojechała 27 lutego na „Marsz gwieździsty” do Warszawy. Strajkujący zapowiadają już, że będą kolejne wyjazdy.

27 lutego odbył się marsz rolników w Warszawie. Tak jak zapowiedzieli organizatorzy, rolnicy nie przyjechali sprzętem rolniczym, ale przeszli w pokojowej manifestacji

ulicami stolicy. Jak przekazali nam organizatorzy wyjazdu z naszego rejonu, z powiatu biłgorajskiego do Warszawy pojechało około 100 osób – jeden autokar i samochody prywatne.

Rolnicy około godziny 11.00 ruszyli przez aleje Jerozolimskie, rondo de Gaulle'a, Nowy Świat, plac Trzech Krzyży, Wiejską przed gmach Sejmu, następnie Pięką i alejami Ujazdowskimi przed Kancelarię Prezesa Rady Ministrów, gdzie mają przekazać swoje

petycje.

Postulaty rolników są niezmiennie te same: główne to uregulowanie sytuacji z napływem produktów z Ukrainy i likwidacja Zielonego Ładu. Kolejna duża manifestacja pod sztandarami NSZZ RI „Solidarność” ma odbyć się w Warszawie w dniach 6-7 marca. Rolnicy z powiatu biłgorajskiego również zapowiedzieli w niej udział.

Natalia Račaitis

Zwyrodnialcy w Józefowie! Ratowali strażacy

Normalnemu człowiekowi trudno to sobie nawet wyobrazić. W miejscowości Brzeziny (gm. Józefów) na miejsce pilnie zostali wezwani strażacy.

- Ktoś przywiązał psa do drzewa i zostawił zwierzę na pewną śmierć. Pies był tak agresywny, że musieli pomagać strażacy - przekazała Nowej Gazecie Biłgorajskiej PSP Biłgoraj.

Zwierzę było pozostawione i przywiązane do drzewa. Nie

mogło się uwolnić. Wystraszony pies był na tyle agresywny, że nie pozwalał nikomu zbliżyć się do siebie.

- Pies był bardzo agresywny. Musieliśmy zwierzę zabezpieczyć, żeby nie pogryzło ratownika, który chciał mu pomóc. Był skuty i przywiązany do drzewa... łańcuchem. Musieliśmy najpierw zabezpieczyć zwierzę, żeby przeciąć łańcuch - informują biłgorajscy strażacy.

Zwierzę zostało przekazane policji, która zajmuje się teraz wyjaśnieniem tego co się stało.

Pies znaleziony w Brzezinach został już przekazany do schroniska.

Jeśli ktoś z mieszkańców lub świadków może pomóc w namierzeniu i ujęciu zwyrodnialca, który przykuł czworonoga łańcuchem do drzewa - policjanci proszą o kontakt.

Za znęcanie się nad zwierzętami grozi grzywna, ograniczenie wolności lub więzienie do 2 lat. Najwidoczniej to nadal zbyt łagodne kary.

Tomasz Zalewa

Najdroższa kawa w powiecie biłgorajskim?

43-latka z powiatu biłgorajskiego chciała sprzedać przez internet ekspres do kawy.

I bardzo szybko skontaktowała się z nią osoba zainteresowana kupnem. Niestety po skorzystaniu z podanego jej linku, okazało się, że kawa będzie wyjątkowo mocna i kosztowna.

- Zgłosiła się do nas 43-letnia mieszkanka powiatu, która została oszukana podczas internetowej transakcji. Kobieta wraz z córką na jednym z popularnych porta-

li ogłoszeniowych wystawiła na sprzedaż ekspres do kawy - informuje KPP w Biłgoraju.

Za pośrednictwem komunikatora skontaktowała się z nią osoba zainteresowana kupnem, która podała jej link. Córka kobiety sądząc, że otrzyma w ten sposób pieniądze otworzyła go i została przekierowana na stronę banku. Myśląc, że loguje się do bankowości elektronicznej podała dane takie jak login, hasło oraz dane z karty co umożliwiło dostęp do konta oszustowi. Po sprawdzeniu stanu rachunku okazało się, że

43-latka straciła ponad 3 000 złotych.

- Apelujemy, aby podczas transakcji pieniężnych lub kontaktów telefonicznych dotyczących wpłat, zachować szczególną ostrożność. Przypominamy, jeśli nieznajoma osoba podsyła nam link, który przekierowuje nas na stronę gdzie mamy podać swoje dane lub dane do płatności nie róbmy tego! Zachowujmy zdrowy rozsądek i pamiętajmy o podstawowych zasadach bezpieczeństwa - przekazują biłgorajscy policjanci.

Tomasz Zalewa

Blisko rok uciekał biłgorajskim policjantom

Od blisko roku 36-latek był poszukiwany listem gończym przez biłgorajskich policjantów. Mężczyzna został skazany przez sąd za znęcanie się nad bliskimi. Został zatrzymany we wtorkowy wieczór przez dzielnicowych. Najbliższe 2,5 roku spędzi za

kratkami.

36-latek wobec którego Sąd Rejonowy w Biłgoraju wystosował list gończy ukrywał się przed organami ścigania od około roku. Mężczyzna znęcał się nad bliskimi za co został skazany wyrokiem sądu.

Dzielnicowi biłgorajskiej komendy podczas wykonywania czynności służbowych zatrzymali poszukiwanego mężczyznę. 36-latek został już przewieziony do Zakładu Karnego, gdzie spędzi najbliższe 2,5 roku.

Tomasz Zalewa

Takiego rajdu jeszcze nie było

To będzie pierwszy rajd Śladami Pamięci Powstańców 1830/1863 Bidaczów - Łazory.

Czyli gmina Biłgoraj, czyli 7 km do pokonania i 24 marca (niedziela). - Zapraszamy wszystkich chętnych. Udział w imprezie jest bezpłatny, na końcu rajdu czekał będzie na nas Obóz Powstańców Styczniowych - już zachęcają organizatorzy. Przekazujemy, bo to nowy i wygląda, że fajny pomysł.

„Na Styku Granic. Pierwszy Rajd Śladami Pamięci Powstańców 1830/1863 r. Bidaczów - Łazory” - to pełna nazwa tej żywej lekcji historii.

Żywe będzie bieganie, będzie ognisko oraz kuchnia polowa i grochówka dla uczestników rajdu oraz sympatyków. Obóz powstańczy przygotowuje Biłgorajska Grupa Rekonstrukcji Historycznej Powstanie Styczniowe 1863 r.



To będzie pierwszy rajd Śladami Pamięci Powstańców 1830/1863 Bidaczów - Łazory

Będzie można zobaczyć i dotknąć oryginalne szable oraz broń strzelecką z epoki i zobaczyć jak się odlewa kule z ołowiu do karabinów.

„Organizujemy ten rajd wspólnie z proboszczem parafii Stary Bidaczów ks. Rudolfem Karasiem oraz przy mocnym wsparciu Wójta Gminy Harasiuki Pana Krzysztofa

Kiszki. Trasa rajdu jest bardzo ciekawa i jest to niecałe 7 km, więcej ciekawych szczegółów rajdu już wkrótce!” - informują organizatorzy.

Zapisy u Sławomira Znak tel 883 327 773 lub u ks. Rudolfa Karasia. Na uczestników rajdu czekać będzie posiłek oraz kuchnia polowa.

Tomasz Zalewa

Podsumowanie projektu „Razem Mieszkamy - Wspólnie Działamy”

Co przez ostatni rok zrobili liderzy z Biłgoraja?



W ramach projektu „Razem mieszkamy, wspólnie działamy” lokalni liderzy społeczni wzięli udział w zajęciach rozwijających umiejętność współpracy i budowania dialogu

28 lutego w restauracji Sitarska w Biłgoraju liderzy społeczni z Biłgoraja podsumowali to, co zrobili przez ostatni rok w ramach projektu „Razem Mieszkamy – Wspólnie Działamy”.

Dwanaście osób, tzw. liderów społecznych z Biłgoraja i okolic przez ostatni rok realizowało inicjatywy, skierowane do różnych grup i o różnej tematyce. Wspólnym celem wszystkich działań było tworzenie tzw. mostów porozumienia.

I tak w ramach projektu liderzy zorganizowali konkurs talentów, spotkania integracyjne, warsztaty, podczas których wykonywali kartki świąteczne. Było wspólne śpiewanie. Kto inny wydał informator skierowany do seniorów. Liderzy mieli za zadanie zachęcić lokalną społeczność do wspólnego działania. Nie bez powodu projekt, w ramach którego działali liderzy, nosi nazwę: „Razem Mieszkamy – Wspólnie Działamy” i był realizowany przez Fundację Aktywności Obywatelskiej.

- Celem projektu było przygotowanie liderów do takiego działania w środowisku lokalnym, żeby ludzi łączyć, jednoczyć, żeby stwarzać miejsca do współpracy i do wzajemnego porozumienia. To odbywało się przez różnego rodzaju inicjatywy przygotowane przez liderów – mówi Agata Czwornóg z Fundacji Aktywności Obywatelskiej.

W powiecie biłgorajskim było 12 liderów i odbyło się 12 wydarzeń, w których udział wzięło około 100 osób.

Natalia Raćaitis



Adam Urban

Jestem ze Stowarzyszenia SIRON. Mój projekt polega na cyklu spotkań z różnymi osobami. Zaprosiłem do nas leśnika, który wygłosił pogadankę o zagrożeniach w lesie, mówił też o grzybach. Mieliśmy również spotkanie z licencjonowaną księgówką, która wyjaśniała osobom niepełnosprawnym jak radzić sobie w gęstwinie różnych przepisów. Planuję jeszcze spotkanie z psychologiem, które dotyczy będzie radzenia sobie ze stresem, z zagrożeniami jakie niesie współczesny świat



Kacper Kyc

Do udziału w projekcie zostałem wybrany z Młodzieżowej Rady Miasta. W ramach inicjatywy zorganizowałem „Konkurs Młodych Talentów”. Chcieliśmy dotrzeć do ludzi, którzy mają jakieś talenty, ale nie koniecznie potrafią wychodzić na scenę i się nimi chwalić. Konkurs odbył się na mniejszej scenie, przy mniejszej publiczności, by uczestnicy mogli swobodnie wystąpić i się nie stresować. Przy projekcie pracowałem ja, Patryk Jagodziński, Julka Bednarz, Kaja Siek i Szymon Frączek



Beata Oleszek

Należę do stowarzyszenia SIRON w Biłgoraju. Celem mojej inicjatywy była integracja osób niepełnosprawnych z osobami pełnosprawnymi. Wszyscy razem wykonaliśmy nad zalewem w Biłgoraju „Deszczową piosenkę”. Odbyło się to 2 czerwca przy okazji ogólnopolskich zawodów organizowanych przez SIRON „Razem możemy więcej”. Myślę, że nam to całkiem fajnie wyszło. Jako lider tego przedsięwzięcia przyznam, że nieco się stresowałam, przeżywałam to przedsięwzięcie, ale jestem zadowolona z efektu końcowego



Agata Czwornóg

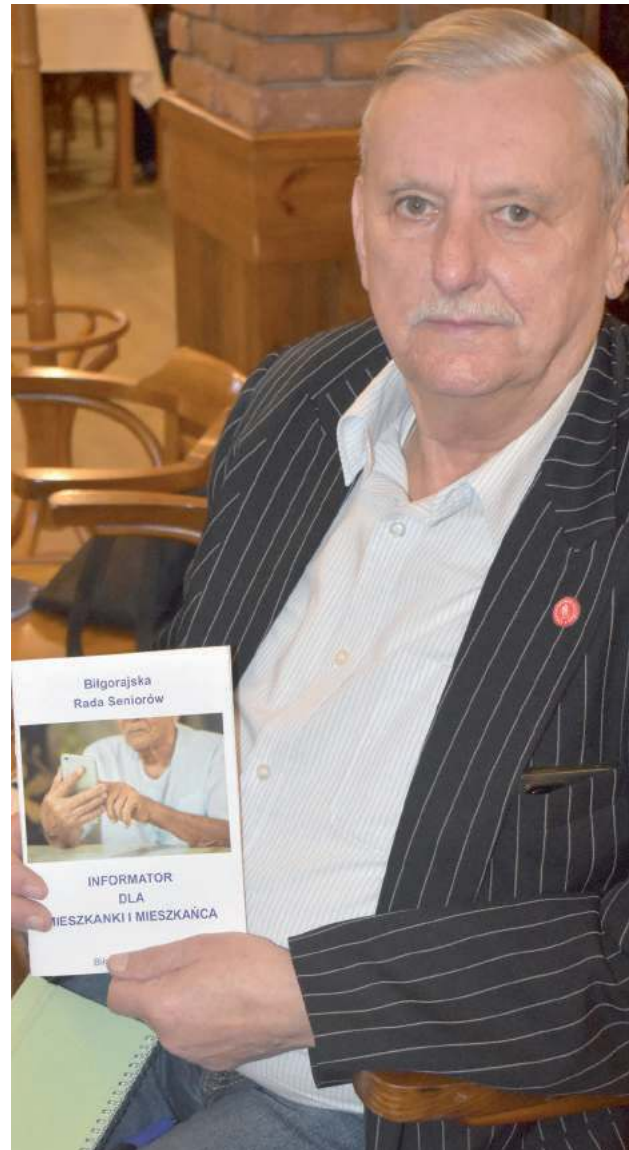
koordynator projektu, FAO

Dzisiejsze spotkanie jest to spotkanie podsumowujące. Projekt „Razem Mieszkamy – Wspólnie Działamy” trwał rok i był realizowany przez Fundację Aktywności Obywatelskiej na terenie trzech powiatów: biłgorajskiego, lubelskiego i zamojskiego



Anna Koman

Biorąc udział w tym projekcie, reprezentowałam Polski Czerwony Krzyż. Swoją inicjatywę zrealizowałam 4 grudnia i brał w niej udział seniorzy, uchodzący z Ukrainy, młodzież zrzeszona jako Społeczni Inspektorzy Młodzieży oraz pracownicy PCK. Mój projekt „Jest taki dzień, kiedy jesteśmy wszyscy razem” składał się z dwóch części. W pierwszej wykonywaliśmy kartki dla podopiecznych PCK, natomiast w drugiej zrobiliśmy z tworzywa naturalnego przepiękne choinki na stoły wigilijne, które zagościły w Państwowej Straży Pożarnej. W sumie w projekcie wzięło udział 12 osób zaangażowanych w bardzo wymagające i pracochłonne warsztaty. Atmosfera była wspaniała, każdy był zaangażowany, chciał jak najlepiej dać z siebie, aby wytworzyć naszej pracy były takie prosto z serca



Bogdan Kukiełka

Moją inicjatywą było stworzenie informatora dla mieszkańców miasta Biłgoraja. Informator zawiera wszystkie telefony do różnego rodzaju instytucji znajdujących się w naszym mieście: od numerów alarmowych przez urzędy po kościoły i plebanie. Było to zrobione z myślą o seniorach, napisane dużymi literami w barwie niebieskiej. Ten pomysł chodził mi bardzo długo po głowie, ale nie miałem na to funduszy. Dzięki temu projektowi mogłem to zrealizować, chociaż musieliśmy też poszukać sponsorów. Również Rada Seniorów, do której należę, dołożyła starań i udało się ten informator wydać w liczbie 300 sztuk. Zainteresowanie broszurką było olbrzymie, rozeszła się wśród seniorów jak świeże bułeczki. Myślmy o dodruku. Jeśli uda się nam pozyskać sponsorów

Ranking 10 najbardziej wpływowych kobiet w powiecie

To z nimi musi liczyć się cały powiat

Z okazji Dnia Kobiet przygotowaliśmy ranking 10 najbardziej wpływowych kobiet w powiecie biłgorajskim.

Potraktujcie ten ranking symbolicznie, bo nie chodzi w nim o to, aby dzielić kobiety na lepsze i gorsze, ale aby pokazać, że są one niezbędne i niezastąpione w każdej dziedzinie życia. Polityka, sport, kultura, medycyna, samorządy, działalność społeczna i charytatywna, lokalny biznes nie funkcjonowałyby dziś bez kobiet. Oprócz tego te same panie, które na co dzień „trzęsą powiatem”, są matkami, żonami, siostrami, przyjaciółkami. Karmią, gotują, sprzątają, przytulają, dbają. Za to wszystko dziękujemy. Przyjmijcie nasze słowa uznania i serdeczne życzenia z okazji Waszego Świąta.

Męska część redakcji



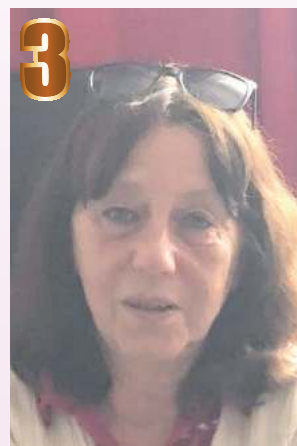
MAŁGORZATA GROMADZKA

(Korhów, gm. Księżpol): Mówiąc o kobietach wpływowych z Ziemi Biłgorajskiej nie sposób pominąć tej, której wpływy sięgają władzy państwowej. Dlatego pani poseł, pomimo, że w Sejmie jest od niedawna, od razu wpada na pierwsze miejsce naszego rankingu. I przypominamy, że nie o politykę tutaj chodzi, a o przykład, że kobieta jeśli chce, to może wszystko



MARTA PYSZ

(Biłgoraj): W rankingu wpływowych kobiet nie mogło zabraknąć Człowieka Ziemi Biłgorajskiej 2023. Marta Pysz całe serce i każdą wolną chwilę wkłada w pomaganie bezdomnym zwierzętom. I robi to całkowicie bezinteresownie, za to z wielkim zaangażowaniem i determinacją. Zna się na tym co robi, także lepiej nie sugerować jej, że bezdomnego psa można przegonić



MARYLA OLEJKO

(Biłgoraj): Mówi się, że za sukcesem każdego mężczyzny zawsze stoi silna kobieta. W tym przypadku ta pani stoi za sukcesem całej biłgorajskiej kultury. Podczas gdy dyrektorzy Biłgorajskiego Centrum Kultury przychodzą i odchodzą, Maryla Olejko, wieloletnia kierownik działu artystyczno-programowego stoi na straży artystycznego wizerunku instytucji. Reżyserka, nauczycielka, opiekunka wielu grup artystycznych. Spektakle w jej reżyserii przyciągają do BCK tłumy mieszkańców i cieszą się ogromnym zainteresowaniem



AGNIESZKA MAJCHER

(gm. Biłgoraj): Dr Agnieszka Majcher to ceniona pediatra i alergolog, która w naszym rankingu pozostaje na tej samej pozycji, co w ubiegłym roku. Pani doktor to przykład, że medycyna jest dziedzina, w której kobieta z powiatu biłgorajskiego może się bez problemu realizować. Od października 2022 dr Agnieszka Majcher jest kierownikiem oddziału pediatrycznego w zamojskim Samodzielnym Publicznym Szpitalu Wojewódzkim im. Papieża Jana Pawła II i trzymając oddział na całkiem niezłym poziomie



AGNIESZKA ZIMROZ

(Zamch, gm. Obsza): Sztangistka LKS Znicz Biłgoraj startowała w Albanii w kategorii do 87 kilogramów. Wyrwała 92 kilogramy i podrzuciła 109 kilogramów, co dało jej złoty medal w rwaniu i srebrny w podrzucie, a łączne 201 kilogramów w dwuboju dało jej drugie miejsce w młodzieżowych Mistrzostwach Europy. Sztangistka z Zamchu trenuje podnoszenie ciężarów od 13 roku życia, ale mimo dopiero 21 lat na swoim koncie ma już wiele sukcesów. M.in. była piątą na Mistrzostwach Europy do lat 15 w Nowym Tomyślu, a na mistrzostwach U-17 w Mediolanie zdobyła srebrny medal. Brąz wywalczyła w ubiegłym roku podczas ME U-20 i U-23 w Finlandii. Powiedzenie o Agnieszce „silna kobieta” nabiera dosłownego znaczenia



TERESA RÓŻAŃSKA

(gm. Biłgoraj): Mało, bardzo mało mamy kobiet postawionych na wysokich stanowiskach w gminie Biłgoraj. Żadna kobieta nie jest u nas burmistrzem, wójtem czy nawet zastępcą. Na terenie całego powiatu, tylko jedna kobieta jest sekretarzem gminy i jest to Teresa Różańska, sekretarz gminy Biłgoraj. W pewnym momencie łatwo nie miała, gdy po 17 latach wójt poszedł w posty, a w gminie zapanowało bezkrólewie. Ale poradziła sobie wzorowo. Była wójtem zastępcą i sekretarzem w jednym. W końcu kto, jak nie kobieta podałyby takiemu zadaniu



ZOFIA WOŹNICA

(Biłgoraj): Swoją przedstawicielkę kobiety z powiatu biłgorajskiego mają również w Sejmiku Województwa Lubelskiego. Mówiąc o kobietach wpływowych nie sposób pominąć tej: Zofia Woźnica od lat zasiada w radach powiatowych i wojewódzkich. Była wiceprzewodniczącą Sejmiku Województwa Lubelskiego i radną powiatową w II i III kadencji. Pani Zofia to również, a może przede wszystkim lekarka, która od lat pracuje jako pediatra w Biłgoraju i cieszy się zaufaniem rodziców



ALICJA JACHIEWICZ-SZMIDT

(Nadrecze, gm. Biłgoraj): Aktorka Alicja Jachiewicz-Szmidt niezmiennie angażuje się w życie kulturalne lokalnej społeczności, przygotowuje spektakle, uczy, a swoim zapałem i entuzjazmem zaraża młodszych i starszych. Nie spoczęła na laurach i nadal żadna poważna impreza w BCK nie może się obejść bez nieocenionego wkładu pani Alicji. Takich kobiet potrzeba więcej w naszym powiecie!



AGNIESZKA BUŁA

(gm. Biszczka): Bez pani Agnieszki nie obędzie się żadna impreza charytatywna w naszym rejonie. Na pomaganiu potrzebującym Agnieszka Buła zna się jak mało kto. Zorganizowała dziesiątki imprez charytatywnych dla całkiem sporej grupy podopiecznych. Kochają ją ułani, kochają ją uczniowie (pani Agnieszka jest dyrektorką szkoły podstawowej w Goździe Lipińskim). Bo dla kobiety nie ma rzeczy niemożliwych



JUSTYNA WĄSALA-GURA

(gm. Terespol): Mówiąc o kobietach wpływowych z terenu naszego powiatu zdecydowanie wspomnieć należy o niej: Justyna Wąsala-Gura, założycielka i dyrektor żłobka, przedszkola, prywatnej szkoły podstawowej i Fundacji Bambi. Niestrudzenie niesie pomoc dzieciom, podnosi świadomość rodziców, organizuje konferencje, szerzy wiedzę na temat autyzmu. Swoją sukces zawdzięcza temu, że jej pasja stała się jej pracą

Rodzina z Biłgoraja z wizytą u Jurka Owsiaka

Już bardzo dawno nikt z Biłgoraja, czy nawet z naszego powiatu, nie spotkał się osobiście z Jerzym Owsiakiem. Aż do czwartku, 29 lutego. Czytaliście już na łamach naszego tygodnika o rodzinie Karczewskich z Biłgoraja. W czasie ostatniego finału Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy zebrała na biłgorajskich ulicach aż 8 tysięcy złotych.

Przypomnijmy. Rodzeństwo z Biłgoraja: Iza, Dawid i Paweł Karczewscy podczas tegorocznego finału WOŚP zebrali do puszek łącznie 8 434,75 zł! Z czego ponad 4 800 zł mieszkańcy miasta wrzucili do puszek Izzy. Tym samym Iza została rekordzistką wśród tegorocznych wolontariuszy, która zbierała najwięcej pieniędzy. W nagrodę za rekord najpierw z całą rodziną pojechała do Sejmu, gdzie spotkała między innymi premiera Donalda Tuska. A 29 lutego rodzina Karczewskich znów pojechała do War-



Rodzina Karczewskich z Biłgoraja pojechała z wizytą do Warszawy do siedziby Fundacji WOŚP. Osobiście spotkali się z Jurkiem Owsiakiem

szawy, by spotkać się osobiście z Jurkiem Owsiakiem w siedzibie jego fundacji. Jak było? - Na początku bardzo miło przywitały nas panie z sekretariatu. Później przyszedł Bartek, który pracuje z Jurkiem. Pogadaliśmy, podziękował, że Iza, Dawid i Paweł zbierali dla WOŚP. Oprowdził nas po wszystkich działach, pokazał kto czym się zajmuje. Byliśmy w każdym pomieszczeniu łącznie z tym, w którym są pakowane przesyłki z licytacji. Jurek Owsiak w tym czasie prowadził program. Gdy poszliśmy do Jur-

ka, rozmawialiśmy z min o tym, jak możemy pozyskać sprzęt dla na biłgorajskiego szpitala. Opowiadaliśmy jak kwestowaliśmy. Dzieci dostały autografy i dyplomy z podziękowaniami od Jurka. Iza dała obrazek, który wykonała w ramach podziękowania za spotkanie. Jurek powiedział, że w przyszłym roku będzie on wystawiony na licytację - opowiada Piotr Karczewski, ojciec Izzy, Pawła i Dawida.

Oczywiście, nie mogło zabraknąć wspólnych zdjęć.

Natalia Raćaitis

Tak pracowali nasi radni w 2023 roku

Radni powiatu biłgorajskiego podsumowali swoją działalność w 2023 roku. Jak wyglądała ich praca, co uchwalali i ile razy się spotkali?

Podczas ostatniej sesji rady powiatu radni złożyli sprawozdania z działalności rady i Komisji, z których wynika, że w 2023 r. odbyło się 12 sesji Rady Powiatu. Podczas sesji rada podjęła 83 uchwały zajmując w ten sposób stanowisko i wyrażając swoją opinię w sprawach należących do kompetencji Rady. Rada Powiatu ustanowiła też 9 aktów prawa miejscowego, podlegających publikacji w Dzienniku Urzędowym Województwa Lubelskiego.

W sesjach Rady uczestniczyli: Zarząd Powiatu, Radni Powiatu, Skarbnik i Sekretarz Powiatu, Kierownicy wydziałów i jednostek organizacyjnych starostwa powiatowego, zaproszeni goście oraz mieszkańcy z terenu Powiatu Biłgorajskiego.

W 2023 radni złożyli cztery interpelacje

Aktywność Radnych przejawiała się także m.in. w składanych interpelacjach i zapytaniach. O co interpelowali radni?

Radny Henryk Paska: wykonania uproszczonej dokumentacji i remontu nawierzchni drogi powiatowej nr 2952L na odcinku Długi Kąt-Hameria (około 1 km), położonej na terenie Gminy Józefów.

Radny Mirosław Późniak: podjęcia działań w zakresie włączenia powiatu biłgorajskiego do ogólnopolskiego programu Karta Dużej Rodziny.

Klub Radnych Rady Powiatu w Biłgoraju „Biłgorajszczyzna”: faktyczny stan zatrudnienia pracowników w Starostwie.

Radny Mirosław Późniak: złożenia wniosku do Rządowego Funduszu Polski Ład: Program Inwestycji Strategicznych (edycja szósta – PGR) na zadanie: Budowa Sali gimnastycznej z zapleczem socjalno-sanitarnym w kompleksie dydaktycznym RCEZ w Biłgoraju.

„Na wszystkie złożone interpelacje i zapytania została udzielona przez Starostę odpowiedź pisemna” – czytamy w sprawozdaniu.

Rada to przede wszystkim komisje. Mamy ich pięć

Praca radnych to także, a może przede wszystkim, praca w komisjach Rady. Radni powiatu biłgorajskiego pracują

w pięciu komisjach:

- Komisja Rewizyjna (odbyła w 2023 roku 9 posiedzeń)
- Komisja Finansów i Rozwoju Gospodarczego (16 posiedzeń w 2023)
- Komisja Edukacji, Kultury, Sportu, Turystyki i Promocji (14 posiedzeń w 2023)
- Komisja Zdrowia, Rolnictwa, Ochrony Środowiska i Bezpieczeństwa (11 posiedzeń w 2023)
- Komisja Skarg, Wniosków i Petycji (11 posiedzeń w 2023 roku)

CZYM ZAJMOWAŁY SIĘ KOMISJE?

Komisja Rewizyjna

W skład komisji wchodzi: Henryk Paska (przewodniczący), Kazimierz Paterak (wiceprzewodniczący), Mirosław Późniak (sekretarz), Marcin Kulig, Michał Dec, Józef Borowiec, członek komisji, Jan Łebko. Czym zajmuje się Komisja Rewizyjna?

„Na podstawie Statutu Powiatu Biłgorajskiego Komisja Rewizyjna przedstawia Radzie Powiatu sprawozdanie z wyników kontroli zleconych przez Radę Powiatu oraz realizacji rocznego planu kontroli” – czytamy w sprawozdaniu Komisji Rewizyjnej za 2023 rok.

W sprawozdaniu podkreślono, że w okresie sprawozdawczym, tj. w 2023 Rada Powiatu nie zleciła Komisji Rewizyjnej przeprowadzenia kontroli. Ponadto komisja poinformowała, że w całości zrealizowała plan kontroli na 2023 rok.

Komisja Finansów i Rozwoju Gospodarczego

W skład komisji wchodzi: Stanisław Andrzej Łagoźny (przewodniczący), Jan Łebko (z-ca przewodniczącego), Jarosław Lipiec, Jan Małysza, Dariusz Wolanin.

„Komisja Finansów i Rozwoju Gospodarczego podczas swoich posiedzeń w 2023 r. omówiła i zaopiniowała pozytywnie 51 projektów uchwał, które w przeważającej części dotyczyły budżetu powiatu i wieloletniej prognozy finansowej. Ponadto komisja przyjęła sprawozdania i informacje od: Zarządu Powiatu, dyrektorów i kierowników jednostek podległych Starostwu Powiatowemu. Komisja brała także udział we wspólnym wyjazdowym posiedzeniu Komisji stałych Rady Powiatu w Biłgoraju, które poświęcone było przeglądowi w terenie i ocenie stanu zaawansowania inwestycji prowadzonych przez Powiat Biłgorajski” – czytamy w sprawozdaniu komisji za 2023 rok.

W radzie powiatu biłgorajskiego istnieje 5 komisji

Komisja Edukacji, Kultury, Sportu, Turystyki i Promocji w 2023

W skład komisji wchodzi: Jan Małysza (przewodniczący), Tomasz Książek (z-ca przewodniczącego), Stanisław Andrzej Łagoźny, Ewa Maciocha, Ryszard Papierz.

„W okresie sprawozdawczym komisja zajmowała się sprawami wynikającymi z bieżącej realizacji zadań powiatu, do których należało m.in. analiza i opiniowanie projektów uchwał wnoszonych pod obrady Rady Powiatu. Łącznie w 2023 r. Komisja zaopiniowała 15 przedłożonych projektów uchwał. Komisja brała udział także we wspólnym wyjazdowym posiedzeniu Komisji stałych Rady Powiatu w Biłgoraju, które poświęcone było przeglądowi w terenie i ocenie stanu zaawansowania inwestycji prowadzonych przez Powiat Biłgorajski. W okresie sprawozdawczym Komisja nie kierowała wniosków do Zarządu Powiatu” – czytamy w sprawozdaniu, podsumowującym prace komisji w 2023 roku.

Komisja Zdrowia, Bezpieczeństwa, Ochrony Środowiska i Rolnictwa

W skład komisji wchodzi: Jolanta Ważna (przewodnicząca komisji), Józef Borowiec (z-ca przewodniczącej komisji) Piotr Majcher, Mirosław Tujak, Roman Wardach.

„Komisja w roku 2023 omówiła i zaopiniowała 21 projektów uchwał Rady Powiatu. Opiniowane projekty dotyczyły m.in.: wykazu zadań, na które przeznaczają się środki Państwowego Funduszu Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych na rok 2023 i jego zmian, oceny zasobów pomocy społecznej w oparciu o analizę lokalnej sytuacji społecznej i demograficznej w Powiecie Biłgorajskim za rok 2022, przyjęcia Powiatowego Programu Przeciwdziałania Przemocy w Rodzinie oraz Ochrony Ofiar Przemocy w Rodzinie w Powiecie Biłgorajskim na lata 2023-2025, przyjęcia Programu Rozwoju Pieczy Zastępczej w Powiecie Biłgorajskim na lata 2023-2025, w sprawie nadania Statutu Powiatowemu Urzędowi Pracy w Biłgoraju, wotum zaufania Zarządowi Powiatu, zatwierdzenia sprawozdania finansowego wraz ze sprawozdaniem z wykonania budżetu za 2022 r., absolutorium z tytułu wykonania budżetu za 2022 rok, ustalenia rozkładu godzin pracy aptek ogólnodostępnych na terenie

Skład Rady Powiatu VI kadencji:

- Józef Borowiec
- Michał Dec
- Michał Furlepa - wygaśnięcie mandatu 12.11.2019
- Jerzy Krasoń
- Tomasz Książek - od 30.10.2019 roku
- Marcin Kulig
- Marian Kurzyna - przewodniczący Rady Powiatu
- Jarosław Lipiec
- Stanisław Andrzej Łagoźny
- Jan Łebko
- Ewa Maciocha
- Piotr Majcher - wiceprzewodniczący Rady Powiatu
- Jan Małysza
- Teresa Nowak
- Ryszard Papierz
- Henryk Paska
- Kazimierz Paterak
- Mirosław Późniak - od dnia 19.12.2019
- Tomasz Rogala
- Beata Strzałka - wygaśnięcie mandatu 13.10. 2019
- Andrzej Szarlip
- Mirosław Tujak
- Roman Wardach
- Jolanta Ważna - wiceprzewodnicząca Rady Powiatu
- Dariusz Wolanin

W 2023 odbyło się 12 sesji Rady Powiatu, podczas których rada podjęła 83 uchwały

Rozmowy co do ostatecznego kształtu list kandydatów na radnych nadal trwają

Powiatu Biłgorajskiego na 2023 rok” ustalenia wysokości opłat za usunięcie pojazdów z dróg, położonych na terenie. Powiatu Biłgorajskiego, ich przechowywanie oraz wysokości kosztów w przypadku odstąpienia od usunięcia pojazd, wieloletniej prognozy finansowej, uchwały budżetowej na 2024 rok” – czytamy w sprawozdaniu komisji za 2023 rok.

Komisja Skarg, Wniosków i Petycji

W skład komisji wchodzi: Marcin Kulig (przewodniczący komisji), Roman Wardach (z-ca przewodniczącego komisji), Teresa Nowak, Jerzy Krasoń, Henryk Paska.

„W roku 2023 Komisja odbyła 11 posiedzeń, wyraziła opinię w przedmiocie 2 wniosków, 6 petycji oraz 3 skarg skierowanych przez Przewodniczącego Rady Powiatu w Biłgoraju do Komisji. Ponadto Komisja przyjęła sprawozdania i informacje, które dotyczyły: raportu o stanie powiatu, wykonania budżetu powiatu za 2022 rok. Komisja zaopiniowała także projekty uchwał Rady Powiatu, które dotyczyły

m.in.: wotum zaufania Zarządowi Powiatu, zatwierdzenia sprawozdania finansowego wraz ze sprawozdaniem z wykonania budżetu za 2022 rok, absolutorium z tytułu wykonania budżetu za 2022 rok, budżetu Powiatu na 2024 rok, wieloletniej prognozy finansowej” – czytamy w sprawozdaniu.

W następnej kadencji będzie dwóch radnych mniej

Postanowieniem Komisarza Wyborczego w Zamościu II w sprawie podziału powiatu biłgorajskiego na okręgi wyborcze, ustalenie ich granic, numerów oraz liczb radnych wybieranych w każdym okręgu wynika, że w następnej VII kadencji Rada Powiatu liczyć będzie 21, a nie jak obecnie 23 radnych.

Jest to spowodowane spadkiem liczby mieszkańców Ziemi Biłgorajskiej. Podczas bieżącej kadencji liczba mieszkańców biłgorajskiego spadła poniżej 100 tys.

Natalia Račaitis

Kandydaci KWW BIŁGORAJSZCZYZNA do rady powiatu

Jako jeden z pierwszych komitetów wyborczych, swoich kandydatów do rady powiatu zarejestrował KWW Biłgorajszczyzna. Obecnie z ramienia "Biłgorajszczyzny" radnymi powiatowymi są: Michał Dec, Ewa Maciocha, Jarosław Lipiec i Jerzy Krasoń. Teraz o mandaty w okręgach powalczą:

OKRĘG 1 (Miasto Biłgoraj)

1. Agnieszka Piętak-Faryna
2. Bogdan Kielbasa
3. Michał Dec
4. Elżbieta Rozwadowska
5. Aneta Furman
6. Jan Kawalec
7. Dariusz Paleczny

OKRĘG 2 (Gmina Biłgoraj, Aleksandrów)

1. Ewa Maciocha
2. Zbigniew Kielbasa
3. Andrzej Kołodziej
4. Wanda Rymarz
5. Jolanta Kiesz
6. Jerzy Surmacz

OKRĘG 3 (Józefów, Obsza, Łukowa, Terespol)

1. Wiesław Nieścior
2. Barbara Wojciechowska
3. Beata Kubaj
4. Maria Litwin
5. Wincenty Laszczak
6. Zbigniew Kiesz

OKRĘG 4 (Biszcza, Potok Górny, Księżpol)

1. Jarosław Lipiec
2. Teresa Sereda
3. Daniel Bartosik
4. Paweł Maziarz
5. Agnieszka Mazur
6. Agnieszka Spustek
7. Henryk Grabias

OKRĘG 5 (Frampol, Goraj, Turobin)

1. Jerzy Krasoń
2. Zbigniew Dziura
3. Renata Klenk
4. Barbara Ciupa
5. Zenon Odrzywolski

Natalia Račaitis

**ZNAJDŹ
NAS NA
facebook®**

Wybory samorządowe 2024

Oni idą po władzę z burmistrzem Rosłanem

BIŁGORAJ: Nie jest też tajemnicą, że burmistrz Janusz Rosłan będzie ubiegał się o reelekcję. KWW Janusza Rosłana jako jeden z pierwszych komitetów zarejestrował swoich kandydatów na radnych.

W Biłgoraju kampania wyborcza rusza pełną parą. Jako jeden z pierwszych komitetów kandydatów na burmistrza i radnych 2 marca zgłosił KWW Janusza Rosłana. Obecny burmistrz do walki o reelekcję startuje z własnego komitetu. Razem z nim do walki o mandaty radnych staje 28 kandydatów.

KANDYDACY DO RADY MIASTA Z KWW JANUSZA ROSŁANA

Okręg 1 (8 mandatów)

1. Jan Skrok
2. Marcin Mura
3. Dorota Bernaś
4. Paweł Jednacz
5. Barbara Kukiełka
6. Grzegorz Bryła
7. Mirosław Koziała
8. Lidia Grabowska



KWW Janusza Rosłana zarejestrował kandydatów na burmistrza i radnych 2 marca. Tego dnia na mieście pojawiły się plakaty i banery wyborcze komitetu

Okręg 2 (7 mandatów)

1. Jarosław Bondyra
2. Irena Polak
3. Małgorzata Wróbel
4. Artur Bara
5. Kurasiewicz Paweł
6. Edyta Borowiec
7. Wojciech Smyk

Okręg 3 (7 mandatów)

1. Janusz Rosłan
2. Marek Kopacz
3. Janusz Wójcik
4. Monika Buczek

5. Joanna Kielbus
6. Urszula Iwańska
7. Zenon Łój

Okręg 4 (7 mandatów)

1. Tomasz Bednarz
2. Katarzyna Kidaj
3. Krzysztof Pokarowski
4. Mariusz Błaszczak
5. Katarzyna Dycha
6. Katarzyna Bielak
7. Jacek Patro

Natalia Raćitis

Wybory samorządowe 2024

A oni policzą głosy w powiecie i Biłgoraju

Przed nami wybory samorządowe (7 kwietnia). Złośliwi mówią, że nieważne kto kandyduje, ale ważne kto liczy głosy. No to znamy już składy terytorialnych komisji wyborczych w naszym powiecie, miastach i gminach. Zerknijcie kto będzie czuwał nad wyborami do Rady Powiatu oraz Rady Miasta i Burmistrza Biłgoraja.

Komisarz Wyborczy w Zamościu powołał komisje terytorialne, które w nadchodzących wyborach samorządowych policzą nasze głosy. Zadaniem komisji jest też rejestracja kandydatów na radnych odpowiednio do rad gmin, miast i powiatów oraz rejestrację kandydatów na wójtów i burmistrzów.

Za pracę w komisjach terytorialnych przysługuje dieta: 1300 zł dla zwykłego członka komisji, 1400 zł dla zastępcy przewodniczącego komisji i 1500 zł dla przewodniczącego.

Powiatowa Komisja Wyborcza w Biłgoraju, z siedzibą w Starostwie Powiatowym w Biłgoraju, ul. Tadeusza Kościuszki 94, 23-400 Biłgoraj:

1. Marzena Zdzisława Chmiel, zgłoszona przez Komisarza Wyborczego, zam. Biłgoraj
2. Grzegorz Dubiel, zgłoszony przez KKW KOALICJA OBYWATELSKA, zam. Biłgoraj
3. Urszula Stanisława Dyniec, zgłoszona przez KWW PRAWICOWA POLSKA MARCINA ROMANOWSKIEGO, zam.

Biłgoraj

4. Magdalena Sabina Gut, zgłoszona przez KKW KOALICJA OBYWATELSKA (uzupełnienie składu), zam. Biłgoraj
5. Małgorzata Kazeł, zgłoszona przez KWW NIEZALEŻNI (uzupełnienie składu), zam. Biłgoraj
6. Zbigniew Kita, zgłoszony przez KW PRAWO I SPRAWIEDLIWOŚĆ, zam. Biłgoraj
7. Anna Kusz, zgłoszona przez KW SUWERENNA POLSKA, zam. Gromada
8. Edyta Kwiatkowska, zgłoszona przez KKW TRZECIA DROGA PSL-PL2050 SZYMONA HOŁOWNI, zam. Biłgoraj
9. Iwona Jadwiga Marzec, zgłoszona przez KW PRAWO I SPRAWIEDLIWOŚĆ (uzupełnienie składu), zam. Bononia
10. Marzena Misiura, zgłoszona przez KWW NIEZALEŻNI, zam. Biłgoraj
11. Jolanta Szczepanik, zgłoszona przez KWW BIŁGORAJ-SZCZYŻNA, zam. Kolonia Sól
12. Edyta Żmijan, zgłoszona przez KKW LEWICA, zam. Biłgoraj

Miejska Komisja Wyborcza w Biłgoraju, z siedzibą w Urzędzie Miasta Biłgoraj, Plac Wolności 16, 23-400 Biłgoraj:

1. Ewa Hajduk, zgłoszona przez KWW NIEZALEŻNI, zam. Biłgoraj

Natalia Raćitis

Kiedyś mieliśmy w powiecie... słodkie morze



Kamieniołom „Babia dolina” w Józefowie

W tym miejscu na Ziemi Biłgorajskiej można dostrzec odciski flory i fauny sprzed milionów lat, kiedy... znajdowało się tu słodkie morze. Dziś to kamieniołom „Babia dolina” w Józefowie. Tu jest także kirkut, czyli żydowski cmentarz. A w latach 20-tych XX wieku, Żydzi stanowili aż 80 proc. lokalnej społeczności. Obok kamieniołomu zachowało się blisko 300 macew z miejscowego piaskowca. Najstarsza pochodzi z 1762 roku. Prawda, że ciekawe historie kryje powiat biłgorajski? Zobaczcie gorące jeszcze zdjęcia od Centrum Turystyki Roztocze w Józefowie.

Tomasz Zalewa

Żydzi stanowili aż 80 proc. społeczności Józefowa



Wieża widokowa w Józefowie wzniesiona została w 2011 r. Jej wysokość to 18,5 m



W Turobinie pobiegli ku pamięci Wyklętych. I to dwa razy

1 marca w Narodowy Dzień Żołnierzy Wyklętych w Turobinie odbył się bieg upamiętniający bohaterów czasów okupacji. W wydarzeniu udział wzięły głównie dzieci i młodzież, ale nie zabrakło osób starszych oraz licznej grupy seniorów. Najstarszy uczestnik miał 95 lat, a najmłodsza biegaczka zaledwie 3.

W Biegu ku czci Żołnierzy Wyklętych 1 marca z mieszkańcami pobiegł między innymi burmistrz Turobina, Andrzej Kozina. Uczestnicy wydarzenia cztery razy okrążyli turobiński rynek. Na mecie na wszystkich czekały pamiątkowe pakiety startowe i ciepły poczęstunek. - Upamiętniamy dziś żołnierzy, którzy walczyli za wolną, suwerenną, niepodległą Polskę. Duża grupa dzieci i młodzieży nie jest przypadkowa. Myślę, że uczniowie powinni uczyć się historii, powinni pamiętać o tym co było, o tych wszystkich bohaterach, którzy walczyli, alby Polska była niepodległa - podkreśla Andrzej Kozina. Burmistrz dodaje, że nauka historii w Turobinie jest szczególnie ważna. - Dzisiejsze wydarzenie, to żywa lekcja historii. Niedawno też mieliśmy ważną lekcję, jaką było odzyskanie praw miejskich przez Turobin, co było okazją do przypomnienia sobie historii z 1420 roku, kiedy to prawa miejskie Turobinowi nadał król Władysław Jagiełło. Organizujemy u nas szereg zajęć historycznych. Kieruję wielkie podziękowania dla nauczycieli i dyrektorów szkół, którzy starają się, aby tą historię i pamięć o polskich bohaterach kultywować - podkreśla Kozina.

Podczas rocznicy w Turobinie obecny był również poseł na Sejm RP, Marcin Romanowski. Poseł zwraca uwagę, że pojęcie „żołnierzy wyklętych” funkcjonuje od niedawna i razem z młodzieżą dopiero tę historię odkrywamy: - Pamiętam z czasów mojego dzieciństwa, że w do-



Pamiątkowe zdjęcia uczestników biegu ku czci Żołnierzy Wyklętych, który odbył się 1 marca w Turobinie

menie publicznej funkcjonowało sformułowanie „bandy”. A to byli polscy bohaterowie, którzy walczyli, abyśmy mogli żyć w wolnej Polsce, żebyśmy mogli cieszyć się wolnością i niepodległością, żebyśmy mogli decydować o sobie. I ci bohaterowie dopiero od 2010 roku wychodzą z cienia. To dzięki inicjatywie ustawodawczej pana prezydenta śp. Lecha Kaczyńskiego mamy narodowe święto i możemy wspominać Żołnierzy Wyklętych, Żołnierzy Niezłomnych. Oni najpierw walczyli z okupantem niemieckim, a potem nie złożyli broni. Bo w 1945 to nie było żadne wyzwolenie przez Armię Czerwoną, tylko ponowna okupacja, która w nieco inny sposób, ale trwała do 1989 roku. I ci ludzie pokazali, że można poświęcić swoje życie, by dzisiaj polska mogła istnieć - podkreśla Marcin Romanowski.

W niedzielę 3 marca w Turobinie odbył się kolejny bieg pamięci, organizowany w ramach ogólnopolskiej inicjatywy „Bieg Tropem Wilczym”.

Dlaczego w gminie były dwa biegi? Ten 1 marca organizowany był przez burmistrza Turobina i Gminną Bibliotekę Publiczną. Bieg Tropem Wilczym już po raz siódmy w gminie Turobin przez KGW Cebulanki Przedmieście Szczepieszyskie i radnego powiatowego Marcina Kuliga.

Burmistrz Kozina podkreśla, że do organizacji biegu 1 marca zaprosił wszystkich mieszkańców gminy.

- Zaprosiliśmy wszystkich do wspólnej organizacji biegu. Chce-



Od lewej: Zuzia, Julka, Nikola: Chodzimy do piątej klasy. Biegło się super, jesteśmy zmęczone, ale zadowolone. Ten bieg jest zorganizowany, by uczcić żołnierzy wyklętych, czyli tych, którzy najpierw walczyli o naszą niepodległość, a później byli prześladowani przez komunistów.



Biegli młodszy, biegli starsi. A jak ktoś się zmęczył, to spacerował. Limitu czasu nie było

my łączyć gminę, a nie dzielić, więc zapraszamy, również tych, którzy organizują bieg 3 marca. Mam nadzieję, że w przyszłym roku uda się zrobić to wspólnie i połączyć wszystkie środowiska, które są w gminie Turobin. My, jako władze miasta i gminy, wy-

daliliśmy zezwolenie na organizację biegu 3 marca. Wydaliliśmy również dyspozycje do OSP, by zabezpieczyli trasę biegu. O inne wsparcie organizatorzy Biegu Tropem Wilczym nas nie prosili - tłumaczy burmistrz.

Natalia Raćaitis



Dawid i Dawid: Bardzo fajny bieg, podobało nam się, super bieg. Takie lekcje są ciekawe i mogłyby być częściej.



3 letnia Kinga to najmłodsza uczestniczka biegu. Dziewczynka dała radę i przy wsparciu rodziny przebiegła jedno okrążenie.



IGOR: W biegu zająłem trzecie miejsce, jestem bardzo zadowolony ze swojego startu. Cały czas biegłem, nie zatrzymałem się nawet na chwilę.



HALINA z Tarnawy Dużej: Mam zamiar dziś pobiec. Pierwszy raz. Przyszłam, bo to ciekawa uroczystość. A taki bieg, czy chociażby spacer dobrze robi dla zdrowia. Sam cel wydarzenia również jest bardzo szczytny.



JAN: Mam 95 lat i w miarę sił wezmę udział w tym biegu, chociaż z łaską mogę się przewrócić, więc biec nie będę, ale pójdę. Bardzo mi się to wszystko podoba, zachwycony jestem! Cieszę się, że doczekałem czasów, że mogę brać udział w takich uroczystościach.



Pierwszy bieg ku chwale Żołnierzy Wyklętych odbył się w Turobinie 1 marca



Dla młodzieży z Turobina cztery okrążenia wokół Rynku nie były wielkim wyzwaniem. Wszyscy podołali.

Wspomnienie Żołnierza Wyklętego

Tadeusza Kuncewicza ps. „Podkowa” znałem osobiście. Był dowódcą, a ja byłem gońcem

gmina Turobin: Rano partyzanci złożyli broń u nas w piwnicy. Ale jedna z sąsiadek dała znać Niemcom co się dzieje. Raz dwa byli u nas. A nasz karabin, który mieliśmy do obrony stał za łóżkiem. Oni weszli, postawili swoje karabiny i się rozglądają...

Pan Henryk Batorski urodził się w 1934 roku. Związany jest z gminą Turobin i Domem Seniora w Tarnawie Dużej. Podczas Biegu Pamięci Żołnierzy Wyklętych opowiedział nam, że jednego z bohaterów, których wspominamy 1 marca znał osobiście. - U nas była komórka partyzancka, a dowódca Tadeusz Kuncewicz, „Podkowa” przebywał wtedy w klasztorze. I ja chodziłem do niego do klasztoru, nosiłem wiadomości od naszego oddziału - wspomina pan Henryk.

Spotykamy się przy okazji Biegu Pamięci Żołnierzy Wyklętych. Znał Pan któregoś z nich osobiście?

- Znałem osobiście Tadeusza Kuncewicza ps. „Podkowa”. Był dowódcą oddziału AK, a ja byłem wtedy gońcem, przynosiłem do niego przesyłki. „Podkowa” był wtedy w klasztorze w Radecznicy. A Niemcy stacjonowali w sąsiednim budynku. Długo po wojnie widziałem się z nim na zjeździe ab-

solwentów gimnazjum w Radecznicy. Rozmawialiśmy jak starzy znajomi, co było, jak było. Dużo o wojnie mówiliśmy.

Ile miał Pan lat jak wybuchła wojna? Pamięta Pan rok '39?

- Urodziłem się w marcu 1934. Doskonale pamiętam wrzesień 1939 i to jak za mną Niemcy strzelali. Akurat byłem chory, miałem niesprawną nogę. Pamiętam jak niemiecki samolot leciał i strzelał za mną. Mieszkaliśmy wtedy w Podlesiu Dużym koło Radecznicy. Ja się położyłem w bruzdę, a on poleciał dalej. Z rodzicami przeżyliśmy wojnę. Mój ojciec był aktywnym uczestnikiem ruchu oporu. Mieszkaliśmy na uboczu i u nas odbywały się wszelkiego rodzaju narady partyzantów i inne spotkania. Kiedyś były u nas ćwiczenia. Mama uciekła do rodziny, a my z tatą pilnowaliśmy. Rano partyzanci złożyli broń u nas w piwnicy. Ale jedna z sąsiadek dała znać Niemcom co się dzieje. Raz dwa byli u nas. A nasz karabin, który mieliśmy do obrony stał za łóżkiem. Oni weszli, postawili swoje karabiny i się rozglądają. I wtedy przyszedł sołtys, Michał Józwiński i przyniósł dwie litrówki bimbru. Dziś już nie ma takich litrówek. Ktoś znalazł u nas w domu słoninę, chleb. Naszykowali im gościnę, a my wtedy w życie siedzieliśmy schowani.



Pan Henryk Batorski urodził się 25 marca 1934 roku. W czasie II wojny światowej był gońcem AK i przynosił tajne przesyłki do rąk własnych Tadeusza Kuncewicza ps. „Podkowa” - dowódcy AK, który później stał się Żołnierzem Wyklętym

U nas była placówka, ojciec był w partyzantce, dowódcą jego oddziałów był Władysław Pastuszek i on mi przygotowywał takie zwinięte przesyłki

I słyszymy ich śmiech, że się dobrze bawią. A byliśmy naszykowani, że nasze budynki spłoną, bo ten nasz karabin za łóżkiem był przecież widocz-

ny. Ale oni zjedli, wypili i poszli dalej.

Wspominał Pan, że był Pan łącznikiem? Na czym po-

Długo po wojnie znów spotkałem „Podkowę”. Rozmawialiśmy jak starzy znajomi, co było, jak było. Dużo o wojnie mówiliśmy

legała Pana funkcja? - U nas była komórka partyzancka, a „Podkowa” przebywał wtedy w klasztorze. I ja chodziłem do niego do klasztoru, nosiłem wiadomości od naszego oddziału. Miałem nakazane, żeby nie oddawać tych przesyłek żadnemu zakonnikowi, tylko bezpośrednio „Podkowie”, ponieważ wiedzieliśmy, że jeden z zakonników był agentem niemieckim. Nie pamiętam jak się nazywał, ale jak Niemcy opuszczali po wojnie Polskę, to pojechał z nimi. Do końca życia był już w Hanowerze i tam już umarł jako ksiądz, bo Bernardyni go tu u nas już nie chcieli.

Całą wojnę Pan biegał z tymi przesyłkami?

- A jakie miałem inne wyjście? Butów nie miałem, chodziło się boso. U nas była placówka, ojciec był w partyzantce, dowódcą jego oddziałów był Władysław Pastuszek i on mi przygotowywał takie zwinięte przesyłki. Nie mogłem tego nikomu przekazać. W przypadku zagrożenia przechwycenia miałem to zjeść i połknąć, żeby nie dostało się w ręce wroga.

Nie bał się Pan Niemców?

- Nie wszyscy Niemcy byli tacy źli i oddani Hitlerowi. Na przykład mojego kolegi ojciec, dowódca oddziałów AK, który mieszkał niedaleko, opowiadał, że jak oddziały niemieckie stacjonowały w szkole, to któregoś dnia Niemiec do tego ojca kolegi mówi, „Weź ty swoim partyzantom powiedz, żeby tak nie chrapali, bo ich słychać aż na szosie!”. A oni, co partyzanci, wtedy w szopie byli. Ostrzegł ich, że jak inni Niemcy przyjdą, to już różnie może być.

Myślał Pan kiedyś o spisaniu swoich wspomnień, przekazaniu ich kolejnym pokoleniom?

- Kiedyś miałem zamiar taki pamiętnik spisać, ale skończyło się na zamiarach. Jakoś chęci mnie opuściły, wiadomości, wspomnienia z czasem coraz bardziej wyparowały. Człowiek wiele rzeczy już nie pamięta jak było, co było, kiedy było...

W następnym numerze Nowej Gazety Biłgorajskiej: sprawdzimy, jak mieszkańcom Turobina żyje się w mieście. Czy czują różnicę po odzyskaniu praw miejskich? Będzie również rozmowa z Zenonem Pastuchą, który był inicjatorem inicjatywy odzyskania praw miejskich

Natalia Raćaitis

Biłgoraj uczcił pamięć Wyklętych

1 marca Biłgoraj uczcił pamięć Żołnierzy Wyklętych. Organizatorem uroczystości był Zespół Szkół Leśnych, parafia pw. Chrystusa Króla oraz ŚŻŻAK Okręg Zamość Rejon Biłgoraj.

1 marca obchody Narodowego Dnia Pamięci Żołnierzy Wyklętych w Biłgoraju rozpoczęły się uroczystą mszą świętą w parafii Chrystusa Króla, której przewodniczył ks. kmr. por. Józef Michalik.

Okolicznościowe przemówienie wygłosił Tomasz Książek, prezes biłgorajskiego oddziału ŚŻŻAK. Książek przypomniał między innymi o działalności „Wyklętych”, na



Spółeczność „Leśnika” oraz przedstawiciele biłgorajskiego nadleśnictwa złożyli kwiaty i zapalili znicze przy pomniku mjr. Bolesława Usowa „Konara” w Hucie Krzeszowskiej

terenie Ziemi Biłgorajskiej.

O oprawę artystyczną zadbała młodzież z Zespołu Szkół Leśnych w Biłgoraju. Zwieńczeniem uroczystości było złożenie kwiatów i zapalenie zniczy pod pomnikiem ofiar zbrodni komunistycznych na ulicy Poprzecznej oraz pod tablicą przy Muzeum Ziemi Biłgorajskiej. Społeczność

„Leśnika” oraz przedstawiciele biłgorajskiego Nadleśnictwa złożyli kwiaty i zapalili znicze przy pomniku mjr. Bolesława Usowa „Konara” w Hucie Krzeszowskiej.

Natalia Raćaitis



Złożenie kwiatów pod tablicą pamiątkową przy Muzeum Ziemi Biłgorajskiej



Uroczystości 1 marca w Biłgoraju rozpoczęły się uroczystą mszą świętą w parafii Chrystusa Króla w Biłgoraju

W Dzień Kobiet się świętuje!

Chociaż miłym trzeba być przez cały rok

„Biedronki” z Samorządowego Przedszkola w Turobinie pamiętają o Dniu Kobiet. Składają serdeczne życzenia swoim mamom, babciom, siostram, paniom, koleżankom i wszystkim kobietom. A przedszkolaki znają dużo kobiet, zwłaszcza, że w Biedronkach jest więcej dziewczynek niż chłopców i to one od początku rządzą w grupie. No i pani Bożenka też trochę rządzi. Oczywiście Nowa Gazeta Biłgorajska dołącza się do życzeń.

Natalia Račaitis

W następnym numerze Nowej Gazety Biłgorajskiej zapraszamy na spotkanie z „Krasnoludkami” z Samorządowego Przedszkola w Turobinie. Przedszkolaki opowiedzą nam za co kochają wiosnę i zdradzą jak poznać, że już nadeszła



„Biedronki” z Samorządowego Przedszkola w Turobinie życzą wszystkim kobietom na świecie dużo zdrowia z okazji Dnia Kobiet



SZYMEK: Ja znam takie kobiety: Hanię, Natalkę i Zosię. A w domu mam mamę. I mam jeszcze babcię. Kobiety zajmują się sprzątaniami, gotowaniem no i chodzą do pracy i do szkoły i do przedszkola. Wszystkim kobietom życzę wszystkiego najlepszego



NATALKA: Nas dziewczynkę jest więcej w grupie w przedszkolu, więc tutaj rządzą dziewczynki i pani Bożenka. Razem bawimy się i uczymy w przedszkolu. Pani uczy dodawania i literek. Wszystkim kobietom życzę wszystkiego najlepszego i dużo zdrowia



FABIAN: Dzień Kobiet jest 8 marca. Tego dnia daje się kobietom prezenty. Można im dać kwiaty, czekoladki. A jak ktoś nie ma pieniędzy, to może zrobić laurkę na przykład dla mamy. Ja zrobię laurkę dla siostry Hani. Wszystkim kobietom na świecie życzę wszystkiego najlepszego i dużo zdrowia



SZYMEK: Ja znam dużo kobiet: Amelkę, Hanię, Gaję, Natalkę i Zosię i panią Bożenkę jeszcze. Pani Bożenka to nasza pani nauczycielka. Codziennie się z nami uczy i bawi, i śpiewamy razem. U nas w grupie jest więcej dziewczynek i rządzi tutaj pani Bożenka. Wszystkim paniom i dziewczynkom życzę dużo zdrowia



WIKTORIA: Najlepszy prezent jaki dziewczynka może dostać na Dzień Kobiet to czekoladki, kwiaty albo laurka. A mamusi to pewnie ucieszyłyby się z kwiatów albo z naszyjnika. I każdej trzeba złożyć życzenia wszystkiego najlepszego



ZOSIA: W Dzień Kobiet się świętuje. Można razem pośpiewać, pójść do restauracji albo do kina. Chociaż dla kobiet trzeba być miłym przez cały rok i trzeba je zawsze szanować. Życzę wszystkim kobietom wszystkiego najlepszego



HANIA: W Dzień Kobiet można dostawać kwiaty i czekoladki i dużo prezentów. Dzień Kobiet jest 8 marca. A w marcu to już się zbliża wiosna, więc można iść na spacer, spędzić trochę czasu na dworze i iść do parku. Życzę wszystkim kobietom wszystkiego najlepszego i dużo zdrowia



AMELKA: Ja znam kilka kobiet: Wiktoria, Zosię, Natalkę, drugą Natalkę, Hanię, Gaję. A w domu mamę, babcię, ciocię. Najlepszy prezent to czekoladki i kwiaty. I trzeba jeszcze mamę mocno przytulać. Ja bardzo lubię bawić się z moją mamą. Wszystkiego Najlepszego z okazji Dnia Kobiet!



GAJA: Kobieta jest moja mama. My z mamą czasem rozmawiamy, czasem piszemy, czasem idziemy do babci, czasem możemy coś porobić, wyjść na spacer, może na rowerki. Bardzo kocham moją mamę i życzę jej dużo zdrowia, szczęścia i miłości



FRANEK: Ja najbardziej lubię moją mamę. Często bawimy się w chowanego. Lubię też chodzić do babci i u babci bawimy się w ganianego. Z mamą i z babcią można robić bardzo dużo rzeczy. Życzę im, żeby były zdrowe



MARCEL: Dzień Kobiet jest 8 marca. Tego dnia składa się życzenia mamie, siostrze i cici. Ja mam siostrę Maję. Maja jest młodsza i ma 2 lata. Jeszcze się nie bawi ze mną, ale myślę, że jak urosnie to się będziemy razem bawić. Życzę jej zdrowia i żeby duża urosła



NATALKA: Wszystkim kobietom z okazji Dnia Kobiet życzę zdrowia, szczęścia i uśmiechu. Ja jeszcze nie wiem kim chcę być, jak będę duża, ale kobiety mogą być kim zechcą i jeżeli coś sobie wymyślą, to to zrobią i nie można ich zatrzymywać

Turobin i okolice w XVIII wieku

Turobin miał swój zamek

„Nie chcąc zaniedbać czytelników naszego powiatu biłgorajskiego, postanowiłem przesunąć historię naszego regionu na północ, a dokładniej w kierunku Turobina. Do tej pory czytelnicy mogli sporo się dowiedzieć o południowej części powiatu biłgorajskiego. W kolejnej części zdecydowałem, że opiszę dzieje tej wyjątkowej miejscowości i okolic” - pisze Michał Kańkowski, prezes Biłgorajskiego Towarzystwa Regionalnego.

Nieznane są początki Turobina, pewne jest to, że ich korzenie sięgają aż do czasów średniowiecznych. Pierwszy raz wzmiankowany w 1389 roku, natomiast prawa miejskie otrzymał w 1420 roku. Turobin pochodzi prawdopodobnie od tura, mogło być to miejsce uboju turów. Mogło też pochodzić od osoby. Tur to przodek bydła domowego, jednak ze względu na przysmak na polskich stołach, bardzo szybko wyginął (ostatni padł w 1627 roku). Najcenniejszym zabytkiem w Turobinie (utracił prawa miejskie w 1870) jest kościół pw. św. Dominika, wybudowany w 1530 roku (było to prezbiterium, później ok. 1630 roku został przebudowany). Jest to jeden z najstarszych kościołów na Ziemi Biłgorajskiej, został wybudowany tzw. w stylu renesansu lubelskiego. Warto wiedzieć, że w dawnym mieście istniał niegdyś zamek, jednak była to drewniana budowla.

Jak wyglądał folwark

W miejscu zamku, istniał dwór i folwark, który był siedzibą klucza turobińskiego w Ordynacji Zamojskiej (Turobin został włączony do latyfundium w 1596 roku). Inwentarz z 1799 roku bardzo dokładnie opisuje turobiński folwark. Z tego źródła można się dowiedzieć, że budynek folwarczny był drewniany, a w środku znajdowały się m.in. „ognisko” czyli komin, alkierz, garderoba, izba czeladnia, izba mieszkalna, kuchnia, spiżarnia. Budynek był w złym stanie. Dodatkowo w skład zespołu folwarcznego wchodziły także obora z stajnią, wołownia (tzw. obora dla wołów, czy też krów), chlew, kurnik oraz gumno. Gumno był to taki budynek w rodzaju sto-



Najcenniejszym zabytkiem w Turobinie jest kościół pw. św. Dominika, wybudowany w 1530 roku. Jeden z najstarszych na Ziemi Biłgorajskiej

Zamoyscy ograniczali rozwój browaru i ostatecznie w 1793 roku pozbawili Turobin prawa do produkcji piwa

W 1799 r. w Turobinie istniało 280 domów, zamieszkiwanych przez 2161 poddanych (w tym 1621 chrześcijan i 180 Żydów)

doły z klepiskiem, gdzie młócono zboże. Parobkowie młócili cepami, a gumienny nadzorował prace. Te stanowisko miały pewne przywileje (był częściowo zwolniony z pańszczyzny). W skład gumna wchodziły: wozownia, szopa, trzy stodoły, spichlerz a także lamus. Drodzy czytelnicy, na pewno słyszeliście o takim wyrażeniu „odejść do lamusa”. Pasuje te zagadnienie, z tego powodu, że lamus był budynkiem, gdzie przechowywano żywność, dokumenty, narzędzia rolnicze. W skrócie – trzymano tam graty. Na polach folwarcznych wysiewano pszenicę, żyto ozime, groch, hreczka, owies, jęczmień i siemienie konopne. Na ogródkach rosły m.in. marchew, mak, burak, cebula, pietruszka, bob i kapusta. Mieszkańcy części wsi Tarnawy obrabiali pańszczyznę tylko na potrzeby dworu. Oznacza to, że mieszkańcy pozostałej części Tarnawy i innych wsi obrabiali pańszczyznę dla panów Zamojskich (dla ordynacji). Trzeba przyznać, że owe zasady pańszczyzny i podział mieszkańców w zakresie obowiązków jest bar-

dzo skomplikowany dla zwykłego czytelnika, toteż mimo tych ogromnych zawiłości, staram się tłumaczyć w jak najprostszym sposób. Inaczej mówiąc: inwentarz dzielił na poddanych, którzy obrabiali pańszczyznę dla ordynacji zamojskiej i na tych, którzy pracowali wyłącznie w folwarku turobińskim. Dla przykładu – Radecznicza dzieliła na poddanych ordynata i na poddanych, którzy obrabiali pracę dla zakonu bernardynów. W 1799 roku folwark turobiński i właśnie ta część Tarnawy, została oddana w dzierżawę na 9 lat Boguckiemu.

Miasto prywatne

W skład klucza turobińskiego wchodziły: Turobin miasto oraz Rokitów, Olszanka, Biskupie, Gródki, Tokary, Huta Turobińska, Żabno, Gilów, Czernięcin, Wólka Czernięcińska, Wólka Ponikiewska, Majdan Tokarski, Tarnawa.

Wracając do dawnego miasta Turobin, w jego centralnej części znalazł się oczywiście rynek wraz z ulicami o różnych



Dymitr z Goraja - rycina z „Gniazda cnoty” z 1578 roku. W 1389 roku Turobin był wsią królewską, nadaną przez króla Władysława Jagiełłę podskarbiemu Dymitrowi z Goraja

nazwach: Kościelna, Podrzeczna, Rzeczna, Place Wałowe, Place za Wałami, Nowe Miasto, ulica Przedmiejska, Ogrody na Trzciance. Turobin był dzielony na mieszczan i przedmieszczan, był zamieszkiwany przez chrześcijan i Żydów. Co ciekawe, mimo praw miejskich, Turobin była miejscowością z charakterem osady. Mieszczenie mogli uprawiać warzywa w ogrodach miejskich, ale nie mogli posiadać pól. W tej sytuacji ich źródłami docho-

du były rzemiosło i handel. Niestety, poddani ordynata, byli całkowicie uzależnieni od swego pana, bez jego decyzji nie mogli praktycznie odbywać nawet prostych czynności np. wypasanie bydła, czy nawet budowę domu. Turobin był miastem prywatnym, co oznaczało, że rzemieślnicy turobińscy mieli bardzo duże ograniczenia w produkcji swoich wyrobów i zostali w gruncie rzeczy zmuszeni przez ordynata do określonych świadczeń

na jego rzecz. W dawnym mieście istniały takie cechy, jak: kuśnierski, kowalski, szewski, ślusarski, miecznikowski, rymarski, stolarski, stelmachowski, kołodziejski, powroźnikowski, piekarski, piwowarski, krawiecki, płócienny czy garncarski. To są dane z przełomu XVII i XVIII wieku. W 1799 roku uchowało się zaledwie kilka cechów: bednarski, garncarski, kowalski, kuśnierski, rzeźnicki i szewski. Jeszcze w tym samym roku, w Turobinie istniało 280 domów, zamieszkiwanych przez 2161 poddanych (w tym 1621 chrześcijan i 180 Żydów). Mimo to Żydzi posiadali pewne przywileje, byli zwolnieni z niektórych obciążeń pańszczyźnianych.

Co się stało z browarem

Jeszcze warto wspomnieć, że niegdyś dumą Turobina była, rzecz jasna, browar, który był jednym z najlepiej wyposażonych i jeszcze w XVII wieku przynosił ogromne dochody. Jednak Zamoyscy, z nieznanymi mi powodów, za wszelką cenę ograniczali rozwój browaru i ostatecznie w 1793 roku pozbawili Turobinowi prawa do produkcji piwa. Na dodatek z tego, mieszkańcy mogli korzystać z zbierania chrustu w lasach czy łowienia ryb w rzece Por, jednak ordynaci ograniczali te ich prawo do niektórych dni.

Jeśli chodzi o powinności i pańszczyznę, mieszczenie musieli obrabiać szarwark, czyli naprawa dróg, mostów, grobel i młynów. Mieszczenie nienawidzili tego obowiązku, woleli rzucić na przedmieszczan, natomiast Żydzi zamienili tę powinność na opłatę pieniężną.

Po 1795 roku Turobin popadał w nędzną wegetację, mieszkańcy bardzo zubożeli. Jedną z głównych przyczyn była likwidacja browaru w 1793 roku, przez co zostali pozbawieni ogromnego dochodu. Żydzi przejęli drobny handel, dzierżawili młyny, karczmy, browary, stawy. Co ciekawie, władze austriackie (w 1795 roku Turobin wszedł do Austrii po III rozbiórze Rzeczypospolitej), bardzo krytykowały Żydów, iż Ci wykorzystali hojność Polaków, krzewili przekupstwo, przemytnictwo, oszustwa, szerzyli skłonność Polaków do alkoholu (inaczej: promowali pijaństwo). To była norma nie tylko w Turobinie, ale także i w polskich miastach.

Michał Kańkowski,
zastępca prezesa BTR
Wszelkie prawa zastrzeżone

Kolizja trzech osobówek. Do szpitala trafiła dwójka dzieci i seniorka

W poniedziałek (26 lutego) na drodze wojewódzkiej w miejscowości Płoskie zdarzyło się kilka pojazdów.

– Z ustaleń policjantów wynika, iż pojazdy poruszały się drogą wojewódzką w kierunku Zamościa. Jako pierwszy jechał fiat, którym kierował 54-letni mieszkaniec gminy Zamość. Za nim nissanem poruszała się 37-letnia mieszkanka gminy Sułów, która podróżowała z trójką pasażerów. Jako ostatnia - volkswagenem - 27-latką z gminy Szczeczeszyn – informuje aspirant sztabowy Katarzyna Szewczuk z KMP w Zamościu. – Kierujący fiatem mężczyzna na skrzyżowaniu z drogą prowadzącą do Siedlisk zamierzał wykonać manewr skrętu w lewo. Z tego powodu, sygnalizując ten manewr, włączył kierunkowskaz i ustępował pierwszeństwa przejazdu pojazdom nadjeżdżającym z przeciwnego kie-



runku.

Jadąca za nim nissanem 37-latką, z powodu braku możliwości kontynuowania jazdy, zatrzymała auto. Natomiast kierująca volkswagenem nie zdołała wyhamować i uderzyła w poprzedzający ją samochód. Siłą uderzenia nissan został przemieszczony i uderzył w fiata.

Kierowcy byli trzeźwi. Nie odnieśli obrażeń. Do szpitala trafili natomiast pasażerowie

podróżujący nissanem – dwoje dzieci w wieku 4 i 8 lat oraz ich 67-letnia babcia. Nic im się nie stało, a samo zdarzenie zostało zakwalifikowane jako kolizja drogowa.

– Kierująca volkswagenem 27-latką, która nie zachowała bezpiecznej odległości od poprzedzającego pojazdu, za spowodowanie zagrożenia bezpieczeństwa w ruchu drogowym została ukarana mandatem karnym w wysokości

1,5 tys. zł
– taki mandat dostała kierująca volkswagenem 27-latką

1500 złotych – podsumowuje aspirant sztabowy Katarzyna Szewczuk.

Joanna Niećko

Oszuści podszyli się pod jego znajomą. Wyłudzili pieniądze

42-letni mieszkaniec gminy Zamość otrzymał za pośrednictwem popularnego komunikatora wiadomość zawierającą prośbę o pożyczkę.

– Nie podejrzewając, że ma do czynienia z oszustem, który wcześniej włamał się na konto społecznościowe jego znajomej, wygenerował cztery kody BLIK na łączną kwotę 2 000 złotych i wysłał je nadawcy wiadomości. Oczywiście zatwierdził całą transakcję w aplikacji mobilnej swojego banku – informuje

aspirant sztabowy Katarzyna Szewczuk z KMP w Zamościu. – Niestety 42-latek działał szybko i bez zastanowienia. Nie upewnił się, czy wiadomość rzeczywiście pochodzi od jego znajomej.

Przed wysłaniem kodów BLIK mógł zadzwonić do znajomej i potwierdzić, czy faktycznie potrzebuje pomocy finansowej. Zrobił to dopiero po przekazaniu kodów. Wtedy dowiedział się o włamaniu na konto i rozsyłanych przez oszustów w jej imieniu wiadomościach.

Joanna Niećko

Straciła oszczędności przez oszustów. Chciała zainwestować w kryptowaluty

35-latką z powiatu zamojskiego na początku lutego zainteresowała się reklamą dotyczącą możliwości pomnożenia swoich oszczędności podczas inwestowania na rynku kryptowalut.

Rzekomi finansisci przez cały ten czas na bieżąco informowali kobietę o notowanych zyskach

– Skuszona zawartymi w niej informacjami wypełniła formularz zgłoszeniowy i podała swój numer telefonu. W niedługim czasie odezwał się do niej przedstawiciel platformy inwestycyjnej, który wyjaśnił zasady działania giełdy. Przedstawiając możliwości osiągnięcia szybkiego zysku, przekonał też 35-latkę, aby założyła konto na platformie inwestycyjnej – informuje aspirant sztabowy Katarzyna Szewczuk z KMP w Zamościu.

Kobieta dokonała pierwszej płatności BLIK-iem, po czym kontynuowała rozmowy z kolejnymi „ekspertami” od kryptowalut.

– Zgodnie z ich wytycznymi założyła rachunki w różnych bankach, na które wpłacała pieniądze ze swojego konta. Następnie dokonywała transakcji finansowych, w wyniku których pieniądze zasilały konta i karty kredytowe powiązane z numerami rachunków wskazywanych przez oszustów. Rzekomi finansisci przez cały ten czas na bieżąco informowali kobietę o notowanych zyskach. Niestety 35-latką nie otrzymała oczekiwanych zysków – dodaje aspirant sztabowy Katarzyna Szewczuk.

Straciła natomiast blisko 150 tysięcy złotych.

Joanna Niećko

Uwierzyła oszustowi. Straciła 3 tys. zł

43-latką z Zamościa kilka dni temu odebrała połączenie telefoniczne. Rozmówca przedstawił się jako pracownik jednego z banków i zapytał o złożony przez nią wniosek kredytowy.

Gdy kobieta zaprzeczyła, by składała jakikolwiek wniosek o kredyt, usłyszała, że najprawdopodobniej doszło do „wycieku” jej danych. W tej sytuacji mężczyzna zaproponował swoją pomoc i kontakt z bankiem, w którym 43-latką miała zało-

zony swój rachunek, po czym rozłączył się.

Po niedługim czasie do 43-latki zadzwonił kolejny mężczyzna. Na ekranie wyświetliła się nazwa jej banku. Konsultant, z którym rozmawiała, potwierdził, że doszło do „wycieku” danych i należy zabezpieczyć zgromadzone na koncie środki.

– Wyjaśnił, że w tym celu musi być ono zablokowane na 24 godziny, a pieniądze przelane na rachunek techniczny. Część numeru tego rachunku przesłał kobiecie w wiadomości, brakujące cyfry podał telefonicznie, twierdząc, że wynika to z zasad

bezpieczeństwa. Wszystko to kobieta odebrała więc bardzo poważnie i uwierzyła, że przedstawione jej działania uchroni jej oszczędności – informuje aspirant sztabowy Katarzyna Szewczuk z policji w Zamościu.

Zmanipulowana przez oszusta 43-latką postępowała zgodnie z jego instrukcjami. Trzymając się jego wytycznych, przelała pieniądze na nowy rachunek i oczekiwała na dalsze informacje. Po kilku godzinach postanowiła zalogować się na swoim „starym” koncie. Wówczas stwierdziła, że - wbrew zapewnieniom konsultanta - nie było

ono zablokowane. Brakowało oczywiście ponad 3 tysięcy złotych, które wcześniej zostały przez nią przebrane na tak zwany rachunek techniczny.

Następnego dnia 43-latką udała się do swojego banku, aby uzyskać wyjaśnienia w kwestii telefonów od konsultantów, zagrożonych środków i konieczności zabezpieczenia jej oszczędności. Wówczas została poinformowana, że padła ofiarą oszustów. Zaraz po tym zgłosiła się na Policję.

Dariusz Jędryszka

Policyjna akcja na drogach. Albo bez prawka, albo pijany

Funkcjonariusze z Zamościa zatrzymali dwóch kierowców, którzy nie posiadali uprawnień do kierowania.

Trzeci z uprawnieniami pojechał się w czasie policyjnej kontroli. W organizmie miał blisko 2 promile alkoholu. To efekt jednego dnia.

W Deszkowicach wpadł kierujący samochodem marki Volkswagen.

– W trakcie kontroli policjanci sprawdzili dane kierującego. Wówczas wyszło na jaw, że 64-letni mieszkaniec gminy Sułów nie posiada uprawnień do kierowania – informuje aspirant sztabowy Katarzyna Szewczuk z zamojskiej policji. – Mężczyzna przyznał się mundurowym, że wiele lat temu stracił prawo jazdy za kierowanie pojazdem mecha-

nicznym w stanie nietrzeźwości i od tego czasu nie przystąpił do egzaminu. Był trzeźwy.

Kilka godzin później na ulicy Legionów w Zamościu do kontroli drogowej został zatrzymany 19-latek z gminy Stary Zamość. Przekroczył prędkość w obszarze zabudowanym o 21 kilometrów. Został ukarany mandatem karnym.

W wyniku sprawdzenia jego danych w policyjnych systemach okazało się, że i ten kie-

Mężczyzna przyznał się mundurowym, że wiele lat temu stracił prawo jazdy za kierowanie pojazdem mechanicznym w stanie nietrzeźwości i od tego czasu nie przystąpił do egzaminu

rowca nie powinien poruszać się samochodem. 19-latek nigdy nie posiadał uprawnień do kierowania pojazdami. Ponadto stan techniczny jego samochodu wzbudził poważne zastrzeżenia mundurowych.

Z tego powodu zatrzymali oni dowód rejestracyjny i nałożyli kolejny mandat na mężczyznę – informuje policjantka.

Z kolei w godzinach wieczornych policjanci z Wydziału Patrolowo-Interwencyjnego

zwrócili uwagę na kierującego fordem, który nie zastosował się do znaku „B-2” i „jechał pod prąd” ulicą Kiepur. 41-latek z Zamościa co prawda posiadał prawo jazdy, ale szybko stracił uprawnienia. Badanie stanu trzeźwości wykazało, że organizmie miał blisko 2 promile.

Dariusz Jędryszka

BL

Poradnia Chirurgii Naczyniowej**Badania USG Doppler tętnic i żył**

Specjalista Chirurgii Naczyniowej

lek. med. Michał Małyśza

drugi i czwarty piątek miesiąca od godz. 15:30

Biłgoraj ul. Kościuszki 77 • Tel. 84 686 71 77

DIAGNOSTYKA
laboratoria medyczne
...więcej niż wynik**BADANIA
LABORATORYJNE**
...blisko Ciebie

- Najszersza oferta badań podstawowych i specjalistycznych /atrakcyjne ceny/
- Punkt Pobrań przyjazny dzieciom
- Badania również bez skierowania
- Wyniki przez Internet

Laboratorium i Punkt Pobrań Biłgoraj, ul. Partyzantów 3A

tel. 84 686 63 63, czynne: pon.-pt. godz. 8:00 - 16:00

Pobieranie materiału do badań pon.-pt. w godz. 8:00 - 11:00

Badania CITO pon.-pt. do 14:00

Wydawanie wyników: pon.-pt. 15:00-16:00

Punkt Pobrań Biłgoraj, ul. Poprzeczna 3A, czynny pon.-pt. godz. 7:30-10:30**Punkt Pobrań Tarnogród, ul. Rynek 3**

tel. 84 689 83 38, czynny pon.-pt. w godz. 7:30-15:15

Pobieranie materiału do badań pon.-pt. w godz. 7:30-11:00

Wydawanie wyników w dni pobrania materiału w godz. 14:45-15:15

www.diagnostyka.pl

W Biłgoraju robią prąd z... ogórków

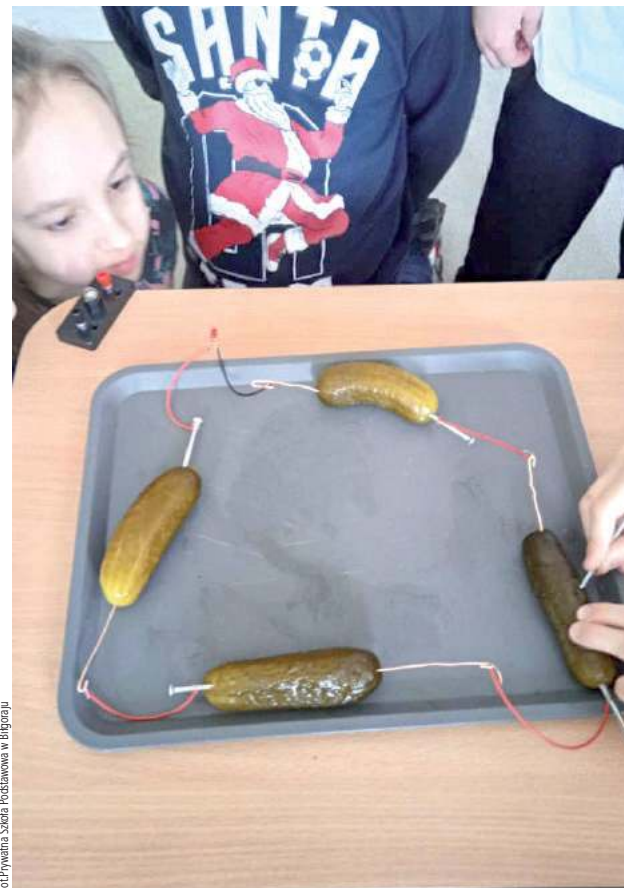


Prywatna Szkoła Podstawowa w Biłgoraju zaprosiła najmłodszych mieszkańców na interesujące zajęcia

Czasy są trudne, rachunki coraz wyższe, energia drożeje. Może to jest droga, którą trzeba iść i nakupić ogórków? Prywatna Szkoła Podstawowa w Biłgoraju próbuje szukać rozwiązań i zaprosiła najmłodszych mieszkańców na zajęcia. - Prąd może-

my czerpać z gniazdka, baterii, ale z ogórków??? Kl. 3b przekonała się, że nie tylko z ogórków, ale i cytryn - pokazuje biłgorajska szkoła. Na czwartkowym targu w Biłgoraju ceny ogórków poszybują w górę?

Tomasz Zalewa



Prąd możemy czerpać z gniazdka, baterii, ale i z ogórków - pokazuje Prywatna Szkoła Podstawowa w Biłgoraju

**CENTRUM
LUXMED
MEDYCZNE**ul. Kościuszki 50
ul. Kościuszki 18
ul. Pojaska 3tel. 84 686 95 33
luxmedlublin.pl

- Onkolog
- Psycholog
- Psychiatra
- Ginekolog
- Mammografia
- Chirurg naczyniowy
- Dermatolog
- Diabetolog
- Endokrynolog
- Hematolog
- Kardiolog dziecięcy
- Laryngolog
- Logopeda
- Neurolog
- Okulista
- Ortopeda
- Urolog
- Badania laboratoryjne
- Medycyna pracy
- Badania USG,
- RTG, holter EKG

GABINET OKULISTYCZNY

Izabela Zawolik-Wołoszczak

**NOWA LOKALIZACJA**
budynek starego pogotowia przy 3 maja**Rejestracja:**Pn. wt. śr. w godz. 12.00 – 17.00
Czw. pt. w godz. 8.00 – 12.00ul. dra Jana Kowalskiego 6/C, Biłgoraj
tel. 572 480 201

lek. med. Tomasz Ziółkowski

Specjalista Urolog

Przyjmuje:

w czwartki
w godz. 16⁰⁰ - 18⁰⁰oraz pierwsza i trzecia sobota miesiąca
w godz. 9⁰⁰ - 14⁰⁰Informacja i możliwość rejestracji telefonicznej lub osobiście w godzinach przyjęć
tel. (84) 686 56 88 | ul. Poprzeczna 3a
(budynek Konsylium za Urzędem Skarbowym)lek. med. Krystian Romańczuk
Specjalista ortopeda-traumatologBiłgoraj, ul. Kościuszki 77
(obok apteki przy dworcu)
Przyjmuje w piątki od godz 17⁰⁰
Rejestracja tel. 600 391 951 lub w apteceProtezooplastyka biodra i kolana
Ortopedia Stalowa Wola

STRONĘ REDAGUJE:

Tomasz Zalewa
Tel. 791 132 007Gmina
GorajGmina
FrampolGmina
Turobin

Będzie nowy zalew w powiecie. Tu powstanie



Gmina Turobin posiada ponad 2.5 ha działki na Targowni. To tu ma powstać nowy zalew

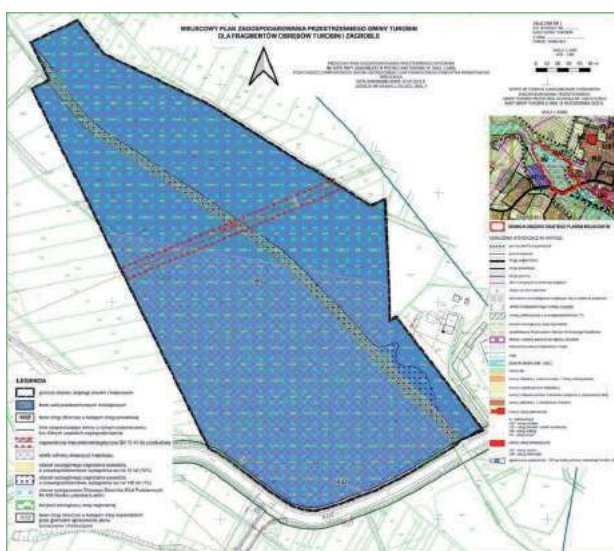
W powiecie biłgorajskim będzie nowy zalew. Ręce mogą już zacierać (i szykować ręczniki) mieszkańcy gminy Turobin. - Kończymy już procedurę miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego i przeznaczenia działek pod inwestycję - mówi Nowej Gazecie Biłgorajskiej, burmistrz Andrzej Kozina.

Na to mieszkańcy najnowszego miasta w województwie lubelskim

muszą jeszcze chwilę poczekać.

- Gmina Turobin posiada ponad 2.5 ha działki na Targowni. W tej chwili kontaktujemy się z właścicielami działek. Gmina zakupi około 3 hektarów łąk w obrębie zaznaczonym na poniższej mapie. W tym roku wykonamy projekt i kosztorys. W 2025 chcielibyśmy wykonać 5 ha zbiornik - zapowiada burmistrz Turobina.

Nowe miasto do tej pory z za-



Plan zagospodarowania przestrzennego gminy Turobin określa już dokładnie podstawowe parametry zbiornika wodnego

zdrością mogło jedynie zerkać na sąsiednie gminy Goraj i Frampol. Tu zalewy owszem są i przy okazji to jedne z największych (o ile nie największe) atrakcji dla mieszkań-

ców w czasie wakacji, czy każdego upalnego weekendu. A do tego korzystają przecież także wędkarze.

Tomasz Zalewa

Nie żyje były proboszcz parafii



Były proboszcz parafii w Radzięcinie ks. Romuald Bekier miał 88 lat

Bardzo smutna wiadomość z Radzięcina (gm. Frampol). Nie żyje ksiądz Romuald Bekier. W 2006 roku przeszedł na emeryturę i zamieszkał na plebanii w Radzięcinie. Wcześniej przez lata był proboszczem w miejscowej parafii. Miał 88 lat.

Ks. Romuald Bekier urodził się 1 lutego 1936 r. w Drogojówce, parafia Trzeszczany. Do szkoły podstawowej uczęszczał w Drogojówce oraz w Trzeszczanach. W latach 1951-1955 naukę kontynuował w Liceum Ogólnokształcącym w Grabowcu. Po zdaniu egzaminu dojrzałości w 1955 r. został alumnem Wyższego Seminarium Duchownego w Lublinie oraz studentem na Katolickim Uniwersytecie Lubelskim. Święcenia kapłańskie otrzymał 9 kwietnia 1961 r. w katedrze lubelskiej z rąk bpa Piotra Kałwy.

Jako kapłan pracował duszpastersko w następujących parafiach:
Biskupice (26.04.1961 – 16.08.1962) – wikariusz,
Puławy (16.08.1962 – 05.07.1965) – wikariusz,
Janów Lubelski (05.07.1965 – 27.06.1969) –

wikariusz,
Szczebrzeszyn św. Mikołaja (27.06.1969 – 08.06.1976) – wikariusz,
Krasnystaw św. Franciszka (08.06.1976 – 28.10.1976) – wikariusz,
Klemensów (28.10.1976 – 12.09.1989) – rektor i kapłan Sióstr Franciszkanek Misjonarek Maryi,
Klemensów (12.09.1989 – 23.06.1993) – proboszcz,
Radzięcina (23.06.1993 – 18.06.2006) – proboszcz
19 czerwca 2006 r. przeszedł na emeryturę i zamieszkał na plebanii w Radzięcinie. W dowód uznania dla gorliwej pracy i godnej postawy kapłańskiej, ks. Romuald Bekier został, 6 października 1993 r., odznaczony przez bpa Jana Śrutwę kanonią honorową kapituły konkatedralnej w Lubaczowie. Dwa lata później, 22 grudnia 1995 r., mianowany kanonikiem gremialnym tejże kapituły.

Ks. kan. Romuald Bekier zmarł w Prywatnym Zakładzie Opiekuńczo-Pielęgnacyjnym Komarowie, po dłuższym okresie ciężkiej choroby.

Tomasz Zalewa

Ile można zrobić za grosze?

Przez dwa miesiące Szkolne Koło Wolontariatu z Frampola, zbierało, zbierało i zbierało. Dosłownie każdy grosz, bo uczniowie przyłączyli się do ogólnopolskiej akcji „Góra Grosza”. I właśnie wszystko podliczyli.

Idea jest prosta, a zbierane były wyłącznie monety (1 grosz, 2 grosze, 5 groszy, 10 groszy, 20 groszy, 50 groszy, 1 złoty, 2 złote, 5 złotych). Efekty?

- Dzięki pomocy zapewniłmy programy stypendialne dla ponad 100 dzieci rocznie, dzięki nim wyrównujemy szanse edukacyjne i rozwijamy pasję. To także akcja Ubrania od serca, która każdego roku obdarowuje ponad 1000 dzieci voucherami do sklepu odzieżowego. Dla wielu z nich to był pierwszy raz kie-



Przez dwa miesiące we Frampolu udało się zebrać prawie 40 kg monet

dy mogły samodzielnie zdecydować o zakupie ubrań. Zebrane grosze pozwalają też na wsparcie psychologiczne, warsztaty, konsultacje i terapie dla dzieci i opiekunów, oraz całodobową,

specjalistyczną opiekę dla ponad 100 dzieci w Domach dla Dzieci - podsumowują inicjatorzy, Towarzystwo Nasz Dom.

I co ważne, od 2000 roku, we wszystkich edycjach zbiera-

nia groszy w całej Polsce, udało się zgromadzić aż 48 milionów złotych. Ile tym razem dorzucili uczniowie z Frampola?

- Przyłączając się do XIV edycji akcji „Góra Grosza” udało nam się zebrać prawie 40 kg monet na łączną sumę 741,20 zł. Monety zbierali uczniowie i przedszkolaki od listopada 2023 do stycznia 2024. Pieniądże przesłaliśmy na konto Fundacji Nasz Dom z przeznaczeniem na pomoc dzieciom wychowującym się poza swoją rodziną, w domach dziecka - podlicza frampolska szkoła.

Dla porównania dodajmy, że w akcji przed rokiem, frampolscy uczniowie zebrali 23 kg monet i 491,60 zł.

Tomasz Zalewa

Burmistrz dwunastym piłkarzem

Wygląda, że burmistrz Goraja Antoni Łukasik to dwunasty piłkarz miejscowego Metalowca. Podczas Piłkarskiej Gali Zamojszczyzny odebrał wyróżnienie za zasługi dla sportu - promocji i rozwoju infrastruktury piłki nożnej na Zamojszczyźnie przyznane przez Kapitułę LZPN/O Zamość. - Szczególną uwagę Kapi-

tuły LZPN zwrócił nasz nowy obiekt Ośrodka Sportu i Rekreacji, w którym zawodnicy rozgrywający mecze na naszym stadionie mają już komfortowe warunki na miarę obecnych czasów - przekazał dumny samorządowiec z Goraja.

Tomasz Zalewa



Burmistrz Goraja Antoni Łukasik (w środku). Z lewej Zbigniew Bartnik (prezes LZPN) i Stanisław Pryciuk (prezes ZOZPN)



**ZNAJDŹ
NAS NA
facebook®**

Gmina
ŁukowaGmina
ObszaGmina
TarnogródSTRONĘ REDAGUJE:
Tomasz Zalewa
Tel. 791 132 007

Radni z Obszy dorzucili pieniędzy

Kończy się budowa chodnika przy drodze powiatowej Obsza - Zamch. Podczas ostatniej sesji, Rada Gminy zgodziła się na przekazanie na to zadanie kolejnych pieniędzy, które pozwolą rozliczyć całą inwestycję.

- Trasa Obsza - Zamch ma status drogi powiatowej, ale by wybudować chodnik przejechaliśmy ją na siebie, finansując ją dotacją z Rządowego Programu Inwestycji Strategicznych Polski Ład. Na dwuletnią inwestycję już w ubie-

głym roku przeznaczaliśmy około 2 milionów złotych, a teraz dołożyliśmy kolejne prawie 1 milion 40 tysięcy. Po wykonaniu wszystkich robót i rozliczeniu całego zadania, droga musi wrócić do samorządu powiatowego - wyjaśnia wójt gminy Obsza Andrzej Placek.

Podczas ostatniej sesji, radni wpisali również do budżetu subwencję oświatową, przyznaną z budżetu państwa. To prawie 830 tysięcy złotych, które niemal w całości będą przeznaczone na wypłatę podwyżek wynagrodzeń dla nauczycieli.



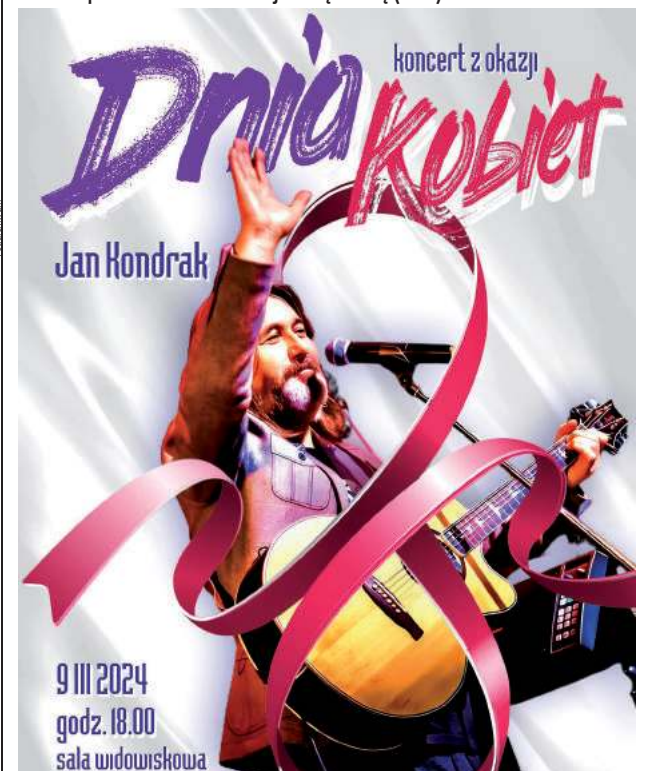
Tomasz Zalewa

- Trasa Obsza - Zamch ma status drogi powiatowej, ale by wybudować chodnik przejechaliśmy ją na siebie - tłumaczy wójt Obszy, Andrzej Placek

Tak będą świętować mieszkanki Ziemi Biłgorajskiej



Obsza zaprasza mieszkanki w najbliższą sobotę (9.03)



Święto Kobiet i koncert w Tarnogrodzie w najbliższą sobotę (9.03)



Łukowa zaprasza wszystkie kobiety z gminy w niedzielę i zapowiada ciekawe spotkanie ze specjalnymi gośćmi pięciopięknie umundurowanej. Wszystko 10 marca o godz. 14 w domu kultury. A do tego ponad sto ręcznie robionych kartek z najpiękniejszymi życzeniami i zaproszeniem na Dzień Kobiet do GOK w Łukowej trafiło do łukowianek 80+

Cudze chwalicie. A swego nie znacie?



Uczniowie ze Szkoły Podstawowej w Tarnogrodzie z wizytą w gminie Obsza

Zachwycamy się górami, w lecie wyjazdami nad morze, jakieś Mazury czy w inne miejsce Polski.

A może wcale nie trzeba szukać daleko od Ziemi Biłgorajskiej? Uczniowie ze Szkoły Podstawowej w Tarnogrodzie pojechali do... Obszy, czyli sąsiedniej gminy.

- Wszyscy zebrali się pod karczmą Zagroda Roztocze i ruszyli w stronę kregielni, w której spędzili dwie godziny dobrze się bawiąc. Po zakończonej grze uczniowie od razu przeszli do Parku Rodzinnego Sówka. Przez godzinę dzieci fantastycznie się bawiły na zjeżdżalniach, trampolinach oraz wielu innych atrakcjach. Następnie uczniowie

zwiedzili zabytkowy roztoczański skansen. Zobaczyli w jakich warunkach żyli ludzie w XIX w. i dowiedzieli się co wykonywali na co dzień. Po wizycie w starej chacie przenieśli się do stajni, w której mieli okazję pogłaskać i nakarmić konie oraz kozy. W drodze do karczmy na smaczny poczęstunek uczniowie po lewej stronie ujrzeni słup gra-

niczny, który został postawiony w czasie zaborów, a po prawej tablice z informacjami o najważniejszych królach Polski. Każdy zadowolony oraz z uśmiechem na twarzy wrócił spokojnie do domu - informuje i pokazuje Szkoła Podstawowa w Tarnogrodzie.

Tomasz Zalewa

Gmina
AleksandrówGmina
JózefówGmina
Terespol

Józefów jednak stać na więcej?

Gmina Józefów chce w tym roku zrealizować więcej inwestycji niż pierwotnie planowała. Podczas ostatniej sesji, Rada Miejska zabezpieczyła w budżecie pieniądze na kilkanaście zadań, w większości nowych, o łącznej wartości prawie pół miliona złotych.



Rada Miejska Józefowa wysuwała jednak dodatkowy milion. To przypadek, że właśnie przed wyborami samorządowymi?

Największą kwotę, bo 80 tysięcy złotych, radni zapisali na budowę chodnika w Hamerni. W tej samej miejscowości gmina wykona również ogrodzenie placu zabaw, na które w budżecie rada zabezpieczyła 20 tysięcy złotych.

60 tysięcy złotych radni zapisali na remont remizy OSP w Majdanie Nepryskim, gdzie za 11 tysięcy samorząd chce również wyposażyć miejscową świetlicę.

Na wyposażenie i remont podobnego obiektu w Brze-

zinach rada przeznaczyła 50 tysięcy złotych. Kolejne dwa nowe zadania zostaną zrealizowane w Górnikach. Chodzi o ogrodzenie miejscowego placu zabaw za 22 tysiące złotych i remont korytarza w remizie miejscowej OSP, na który radni przeznaczyli 17 tysięcy.

Rada przyznała również dotacje dla policji oraz Zakładu Wodociągów i Kanalizacji. Na zakup samochodu dla komisarzatu w Józefowie przekaze 30 tysięcy złotych, a ZwiK otrzy-

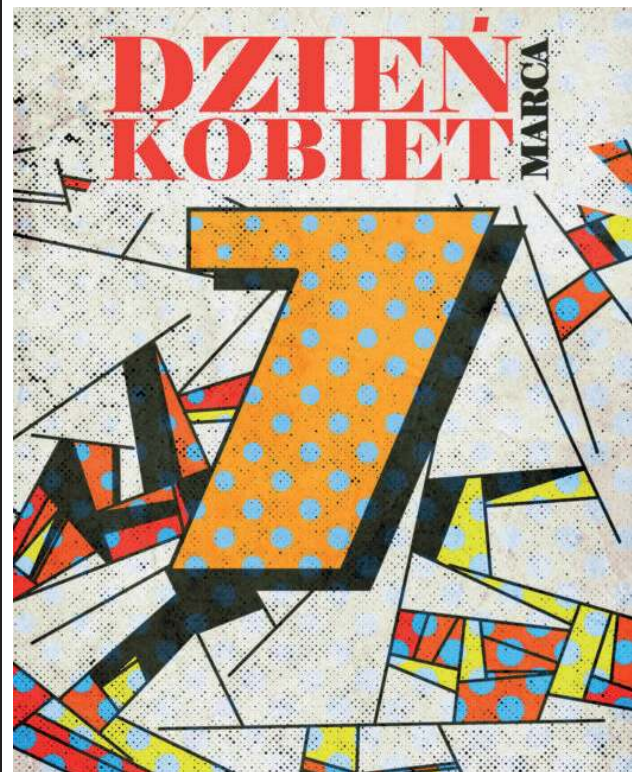
ma na bieżące funkcjonowanie 47 tys. zł.

Podczas sesji Rada Miejska w Józefowie zwiększyła także środki na planowane wcześniej zadania. Ze względu na konieczność wykupu gruntów, do budowy drogi w Siedliskach radni dołożyli 100 tysięcy złotych, a budżet na wykonanie łazienek i innych prac w remizie OSP w Borowinie zwiększyli o 10 tysięcy. Rada podniosła też wysokość ekwiwalentu dla strażaków.

Za udział w akacjach ratowniczych druhowie będą otrzymywać 35 złotych za godzinę zamiast obecnych 20 złotych, a ekwiwalent za udział w ćwiczeniach i szkoleniach wzrośnie z 10 do 13 złotych.

Tomasz Zalewa

Gminy zapraszają swoje panie na Dzień Kobiet



Miejski Ośrodek Kultury w Józefowie serdecznie zaprasza na uroczyste obchody Dnia Kobiet. W ramach wydarzenia, na scenie pojawią się utalentowane zespoły muzyczne, takie jak Kapela Rzemyski, Zespół Ale Cantare, a także inspirowana grupa SIUP działająca przy MOK. Będzie to niezwykle wieczór pełen muzyki, sztuki, recytacji oraz magicznej atmosfery, która przeniesie nas w świat wyjątkowych wrażeń artystycznych. Głoszą się razem chwila, podnosząc talenty i pasję wszystkich uczestników, którzy wspólnie stworzą niezapomniany spektakl dla naszej społeczności. Liczymy na liczne uczestnictwo, aby wspólnie celebrować tę wyjątkową okazję.

7 marca | czwartek | sala kameralna godz. 16³⁰

W Józefowie panie świętują już w czwartek (7 marca)



10 marca / niedziela, godz. 16.00
Remiza OSP w Terespole-Kukielkach

W spektaklu poetycko-muzycznym
„Strofy Życia” wystąpi
Krzysztof Cezary Buszman
i Sylwester Bernaciak

Serdecznie zapraszamy!

Organizatorzy:
Wójt Gminy Terespol
Przewodniczący Rady Gminy Terespol



W niedzielę (10.03) w remizie OSP w Terespole-Kukielkach zbiera się ta piękniejsza część gminy

Biorą pod lupę przedsiębiorców z Aleksandrowa

W Aleksandrowie żarty się kończą. Jest zawiadomienie o kontroli przedsiębiorców w zakresie posiadanych umów na odbiór odpadów komunalnych.

To nie chodzi o to, że wymyślili to urzędnicy z Aleksandrowa, którzy nie lubią miejscowych przedsiębiorców. W życie weszły nowe przepisy ustawy o utrzymaniu czystości i porządku w gminach. Zgodnie z nimi na wójtów, burmistrzów i prezydentów miast został nałożony obowiązek prowadzenia cyklicznej kontroli nieruchomości niezamieszkałych, w zakresie

posiadania aktualnych umów na odbiór odpadów komunalnych.

Przypomnijmy. Właściele nieruchomości niezamieszkałych, którzy pozbywają się z terenu nieruchomości odpadów komunalnych i którzy nie są obowiązani do ponoszenia opłat za gospodarowanie odpadami komunalnymi na rzecz gminy, są zobowiązani do zawarcia umowy na korzystanie z usług wykonywanych przez przedsiębiorcę odbierającego odpady komunalne od właścicieli nieruchomości wpisanego do Rejestru Działalności Regulowanej.

Nieruchomości niezamieszkałe to takie, na których nie zamieszkują mieszkańcy, a powstają odpady, m.in.: sklepy,

budynki usługowe i biurowe, warsztaty, kwiaciarnie, przedsiębiorstwa produkcyjne, instytucje pożytku publicznego i inne podmioty prowadzące działalność gospodarczą. W sytuacji, gdy nieruchomość posiada dwie części: przeznaczoną na cele mieszkalne oraz przeznaczoną na działalność gospodarczą, właściele nieruchomości powinni zawrzeć odrębną, dodatkową umowę na wywóz odpadów komunalnych wytwarzanych w wyniku prowadzonej działalności gospodarczej.

Właściele takich nieruchomości mieszanych są zobowiązani do uiszczania opłaty w gminie za gospodarowanie odpadami komunalnymi – za część dotyczą-

cą nieruchomości zamieszkałej, zgodnie ze złożoną deklaracją, ale także indywidualnego zawarcia umowy na odbiór odpadów z podmiotem uprawnionym – na część nieruchomości niezamieszkałej (na której prowadzona jest działalność gospodarcza).

W Aleksandrowie termin składania dokumentów minął ostatniego dnia lutego. Teraz upoważnieni przez wójta pracownicy, przeprowadzą kontrolę przedsiębiorców, którzy nie przedłożyli wymaganych dokumentów. Przedsiębiorcom, którzy nie mają jeszcze podpisanych umów na odbiór odpadów grozi kara grzywny.

Tomasz Zalewa

Tereszpol przystąpił do LGD

Podczas ostatniej sesji Rady Gminy Terespol radni poznali Lokalną Strategię Rozwoju na lata 2023-2027. - Spotkanie cieszyło się sporym zainteresowaniem, a mieszkańcy

zadali wiele pytań odnośnie naborów i dostępnych funduszy - informuje Lokalna Grupa Działania Silne Biłgorajskie. Została także podjęta uchwała w sprawie przystąpienia Gmi-

ny Terespol do LGD.

Lokalna Grupa Działania Silne Biłgorajskie jest rodzajem partnerstwa terytorialnego zrzeszającego przedstawicieli lokalnych organizacji

z sektora publicznego, prywatnego i pozarządowego. Takie oddolne, partnerskie podejście ma aktywizować wiejskie społeczności, wzmacniać spójność podejmowanych decyzji,

podnosić jakość zarządzania, ale też, co chyba zresztą najważniejsze... dzielić całkiem spore pieniądze.

LGD zrzesza też mieszkańców gmin członkowskich,

czyli gmin: Biłgoraj, Frampol, Goraj, Turobin, Radecznica, Aleksandrów, Terespol, Łukowa, Biszcza, Tarnogród, Książpol, Potok Górny oraz Obsza.

Tomasz Zalewa

BIL

STRONĘ REDAGUJE:

Tomasz Zalewa
Tel. 791 132 007Gmina
BiszczaGmina
KsiężpolGmina
Potok GórnyGmina
Potok
Górny

Muzyk z Majdanu zbiera na płytę

Mateusz Guzorcuk, muzyk z Majdanu Nowego, ma przed sobą ambitne zadanie. O pomoc prosi mieszkańców i czytelników Nowej Gazety Biłgorajskiej. - Chcę wydać płytę z utworami patriotycznymi do słów józefowskiego poety Mieczysława Romanowskiego, który był nie tylko wielkim poetą, ale również bohaterem Powstania Styczniowego i poległ podczas bitwy - mówi kompozytor i wokalista z gminy Księżpol.

Mateusz prace nad swoją pierwszą płytą rozpoczął przy końcu 2019 roku. Wtedy światło dzienne ujrzał jego utwór „Trasa”. W ubiegłym roku w końcu ukazało się w końcu debiutanckie wydawnictwo, a po nim seria kilkunastu koncertów koncertów nie tylko w powiecie biłgorajskim.

Autor tekstów i aranżacji chce iść za ciosem:

- Od dawna chodził za mną pomysł nagrania płyty z nieodkrytą jeszcze, lub niewykorzystaną muzycznie poezją rodzimych poetów. Główną motywacją było natknięcie się na osobę Mieczysława Romanowskiego, który był nie tylko wielkim poetą, ale również bohaterem Powstania Styczniowego, poległ podczas bitwy w moich ro-



Pomoc młodemu artyście z Majdanu Nowego zaoferowali m.in.: Jan Kowal „Biłgorajczyk” i Rada Rodziców Szkoły Podstawowej w Majdanie Starym

dzinnych stronach. Na płycie nie zabraknie też utworów powstałych z wierszy takich poetów jak Krystyna Krahelska, Edward Słoński, czy nawet jeden bardzo mało znany wiersz Juliusza Słowackiego. Prace nad tym projektem ruszyły już ponad rok temu, ale ze względu na ogromne zapotrzebowanie finansowe zostały wstrzymane - mówi Guzorcuk.

Koszt nagrań i obróbki nagranego materiału jest bardzo duży, stąd pomysł o rozpoczęciu zbiórki:

- Początkowo byłem sceptycznie nastawiony do takiej formy zebrania funduszy, ale po namowie znajomych i niektórych członków rodziny zdecydowałem, że spróbuję - tłumaczy muzyk z gminy Księżpol.

Zbiórka trwa, ale wpłat

Początkowo byłem sceptycznie nastawiony do takiej formy zebrania funduszy, ale po namowie znajomych i niektórych członków rodziny zdecydowałem, że spróbuję

póki co jest niewiele. Gotowe są już aranżacje do wszystkich wybranych wierszy, można już rozpocząć nagrywanie w studio, ale nadal brakuje funduszy. Pomoc młodemu artyście z Majdanu Nowego zaoferowali m.in. Jan Kowal „Biłgorajczyk” oraz Rada Rodziców szkoły podstawowej w Majdanie Starym, uczniem której był Mateusz. Pomoc może też każdy mieszkaniec i to bez wychodzenia z domu. Cel internetowej zbiórki to 18 tysięcy złotych. Może ktoś z lokalnych przedsiębiorców, albo... kandydatów w wyborach samorządowych, zechce wesprzeć

choćby drobną wpłatą? Na stronie internetowej www.wspieram.to wystarczy znaleźć: Nagranie płyty z poezją patriotyczną.

Za wsparcie projektu przewidziane są nagrody. Od imiennych podziękowań, płytę z autografem, a nawet specjalny koncert, który muzyk z Majdanu Nowego zagra specjalnie dla Ciebie razem ze swoim zespołem.

Tomasz Zalewa

Po 33 latach czas się zegnać



Grażyna Krzeszowiec po 33 latach nie będzie już kierować GOPS-em w Potoku Górnym

Przez 33 lata kierowała Gminnym Ośrodkiem Pomocy Społecznej w Potoku Górnym. To więcej, niż niektórzy mieszkańcy gminy żyją. Grażyna Krzeszowiec odeszła właśnie na zasłużoną emeryturę.

Było klasycznie. Czyli podziękowania, przemówienia, uściski, miłe słowa i sporo urzędników.

- Wójt Gminy Potok Górny Stanisław Dyjak, przewodniczący Rady Gminy Henryk Kapica, współpracownicy Gminnego

Ośrodka Pomocy Społecznej, pracownicy Urzędu Gminy i podległych jednostek złożyli najserdeczniejsze życzenia za wieloletnią pracę oraz wręczono list gratulacyjny wraz z kwiatami - przekazuje gmina.

Odchodząca kierownik dziękując, zaznaczyła, że przez lata pracy ceniła sobie współpracę z przedstawicielami samorządu, radnymi, sołtysami oraz pracownikami urzędu. Życzyła siły i motywacji do dalszego działania na rzecz gminy.

Tomasz Zalewa

Księżpolanki już gotowe?



W najbliższą niedzielę (10 marca) mieszkanki gminy Księżpol świętują hucznie Dzień Kobiet

W najbliższą niedzielę (10 marca) mieszkanki gminy Księżpol mają swoje święto. Gminny Dzień Kobiet w sali gimnastycznej Szkoły Podstawowej im. Jana Pawła II w Księżpolu.

Będzie koncert, pokaz mody i niespodzianka. W koncercie „Najpiękniejsze piosenki o kobietach” wystąpią panowie z Chóru

Męskiego Klucza z Majdanu Starego oraz zespołów: Od Nowa z Rogali, Konwalia z Księżpola i Hajen. Będzie także pokaz mody firmy KARKO, a w rolę modelek wcielią się mieszkanki gminy Księżpol.

Na zakończenie zaplanowano poczęstunek oraz pewną niespodziankę.

Tomasz Zalewa

Ośrodek w Biszczy już po nowemu. Kiedy otwarcie?

Budynek Gminnego Ośrodka Sportu i Rekreacji w Biszczy już niemal po nowemu. Zmoderni-

zowany ma zaprezentować się mieszkańcom 17 marca (niedziela). Na oficjalnym otwarciu

będą koncerty, oczywiście zwiedzanie budynku, wystawa prac i poczęstunek. Szykujcie formę

na godzinę 14:00 i przekazujcie znajomym.

Tomasz Zalewa

Wójt Gminy Potok Górny

informuje, że

na tablicy ogłoszeń w siedzibie Urzędu Gminy Potok Górny oraz na stronie internetowej www.ugpotokgorny.bip.lubelskie.pl wywieszony został w dniu 04 marca 2024 r., na okres 21 dni wykaz nieruchomości przeznaczonych do oddania w najem.

Wykaz stanowi załącznik do Zarządzenia Wójta Gminy Potok Górny Nr 519/2024 z dnia 01 marca 2024 r.

**ZNAJDŹ
NAS NA
facebook®**

Trener Paweł Babiarz opuści Ładę?

W Biłgoraju gruchnęła plotka. Niezależenia od wyniku i miejsca w tabeli Łady na koniec sezonu trener Paweł Babiarz opuści czwartoligowy klub piłkarski. - Babiarz jest już myślami przy Tomasovii i po zakończonym sezonie wraca do klubu ze swojego miasta - napisał do nas jeden z kibiców, prosząc o to, by zadać kilka pytań szkoleniowcowi. Nowa Gazeta Biłgorajska jest po to, żeby przekazywać pytania i informować. Zapytaliśmy tuż po sobotnim sparingu z Sokołem Nisko przegranym przez Ładę 2:0.

■ Porażka z drużyną grającą w piłkarskiej okręgówce może niektórych zaniepokoić. Trochę tych wniosków jest, bo przegraliśmy z zespołem, który jest w klasie okręgowej, choć nie jest to wcale zespół słaby. Sokół Nisko jest bardzo solidną drużyną i ma w składzie kilku zawodników, których chętnie widzielibyśmy nawet u nas. To nie są jakieś ogórki. Nie jest wstyd przegrać po walce, a to był dla nas trudny mecz. Na pewno popełniliśmy sporo błędów i na pewno mamy o czym myśleć. Dwa tygodnie do rozpoczęcia ligi i taka trochę wpadka, bo chyba nikt się nie spodziewał, że tam przegramy. Jeszcze przed nami analiza tego meczu i nie chciałbym zbyt pochopnych wniosków wyciągać. Na pewno nie jesteśmy zadowoleni i nie ma sensu szukać żadnych usprawiedliwień.



Trener Paweł Babiarz odlicza czas do rozpoczęcia rundy wiosennej. I dementuje plotki o tym, że po sezonie ma opuścić Biłgoraj

■ Nie będziemy się specjalnie odkrywać, bo rywale też czytają. Ale co jest największym mankamentem Łady, co jest do poprawy? W meczu z Sokołem szwankowała finalizacja akcji. Może wiele tych sytuacji nie było, ale na pewno brakowało wykończenia, brakowało ostatniego podania w tej trzeciej tercji boiska. Mieliliśmy sporo problemów. Wydaje mi się, że to jest trochę pokłosie okresu przygotowawczego i tego, że nie jesteśmy jeszcze w pełni świeżości i na ten moment nie szukałbym jakiegoś wielkiego problemu z tym, że przegraliśmy. Są jeszcze dwa tygodnie i ta motoryka też będzie na lepszym poziomie. Trudno szukać innych słabych stron, bardziej brak świeżości nam doskwierał.

Z całą pewnością mogę powiedzieć, że nie jestem dogadany z klubem z Tomaszowa Lubelskiego. Nie ma absolutnie takiego tematu na dzień dzisiejszy, nikt ze mną nawet nie rozmawiał. To zwykła plotka, którą chcę dementować

■ I to był pierwszy mecz Łady nie na sztucznym boisku, ale na trawie. Tak, to też, ale nie chcę na siłę usprawiedliwiać zespołu. Przeciwnik się cofnął do defensywy, my mieliśmy piłkę, ale graliśmy na bardzo nierównym boisku, bo graliśmy na bocznym boisku Sokoła Nisko, które jest w bardzo kiepskim stanie. Nierówne i małe, więc ciężko nam było się rozbujać.

■ Patryk Dorosz już grał? Zagrał 70 minut. Wyszedł po raz pierwszy w pierwszym składzie. Nie bardzo chciał nawet schodzić z boiska (śmiech).

■ Kto z piłkarzy Łady prezentuje się najlepiej na

■ Pytanie, które muszę zadać. Jeden z kibiców napisał do nas, że niezależnie od wyniku Łady i miejsca na koniec sezonu pan i tak opuszcza Biłgoraj, bo jest pan dogadany z Tomasovią Tomaszów Lubelski. Prawda? (śmiech) Nie, nie. Nie ma takiego tematu na ten moment. Zresztą muszę powiedzieć szczerze, że też słyszałem takie plotki. Ja na Tomasovię nie mogę się zamknąć, bo przecież to klub z mojego rodzinnego miasta, w którym pracowałem i zawsze ktoś będzie do tego wracał. Nie mogę powiedzieć, że już nigdy tam nie wrócę, bo tego nie wie nikt. Ale z całą pewnością mogę powiedzieć, że nie jestem dogadany z klubem z Tomaszowa Lubelskiego. Nie ma absolutnie takiego tematu na dzień dzisiejszy, nikt ze mną nawet nie rozmawiał. To zwykła plotka, którą chcę dementować. Zresztą Tomasovia zmienia trenera, choć chyba do końca nie jest to jeszcze oficjalna informacja i nie jest to podane. Ale nie po to klub zmienia trenera, żeby ten pracował tylko przez trzy miesiące.

■ Kiedy kolejny sparing Łady? Zagramy w najbliższą sobotę grę wewnętrzną i nie mamy już zaplanowanych jakichś sparingów. Zagramy u siebie w Biłgoraju i kończymy tym okres przygotowawczy. Mecz jest oczywiście otwarty dla kibiców. Prawdopodobnie zagramy o godzinie 11, ale proszę śledzić nasze media społecznościowe. Będzie okazja, żeby zobaczyć i poznać nowych zawodników Łady 1945 Biłgoraj.

Tomasz Zalewa

Za chwilę ruszamy

Dni dzielą nas od rozpoczęcia rundy wiosennej w IV lidze piłkarskiej. Pierwsza kolejka w weekend 16-17 marca. I od razu mecz z podtekstami, bo do Biłgoraja przyjeżdża Tomasovia Tomaszów Lubelski. Po pierwsze trenerem Łady jest Paweł Babiarz z Tomaszowa, przez lata związany z tamtejszym klubem. Po drugie w składzie białoniebieskich nie brakuje też zawodników z Tomaszowa Lubelskiego. To aktualna sytuacja na czwartoligowym froncie i to, co nas czeka w połowie miesiąca.

Lp	Nazwa zespołu	M	Pkt	Bramki
1.	Janowianka	17	40	48-14
2.	Stal Kraśnik	17	40	51-20
3.	Lewart Lubartów	17	39	36-13
4.	KS Drzewce	17	38	40-18
5.	Start Krasnystaw	17	35	32-21
6.	Łada Biłgoraj	17	31	33-24
7.	Tomasovia	17	29	33-20
8.	Opolanin	17	23	36-38
9.	Motor II Lublin	17	22	26-31
10.	Kryształ	17	22	22-33
11.	Gryf Gm. Zamość	17	22	26-22
12.	Górnik II Łęczna	17	19	24-28
13.	Stal Poniatowa	17	16	19-30
14.	Ogniwo Wierzbica	17	14	19-38
15.	Huragan	17	14	20-33
16.	Lublinianka Lublin	17	12	14-28
17.	Granit Bychawa	17	10	15-42
18.	Grom Kąkolewnica	17	7	13-55

Program 18 kolejki (pierwszej wiosennej) - 16-17.03
Łada 1945 Biłgoraj - Tomasovia
Górnik II Łęczna - Stal Poniatowa
Start Krasnystaw - Kryształ Werbkowice
Lublinianka Lublin - KS Drzewce
Janowianka - Ogniwo Wierzbica
Grom Kąkolewnica - Stal Kraśnik
Granit Bychawa - Lewart Lubartów
Opolanin Opole Lub. - Motor II Lublin
Huragan Międzyrzec - Gryf Gm. Zamość

Tomasz Zalewa

Łada Biłgoraj rusza z akademią piłkarską

Całkiem niedawno Łada 1945 Biłgoraj przejęła grupy młodzieżowe od OSiR Biłgoraj. I zrobiło się całkiem gorąco. Łada wcale na tym nie spoczęła, bo ogłasza właśnie nabór do akademii.

- To jest ten moment i ten czas, aby wykonać ten ruch. Sport trzeba traktować jako jeden z najważniejszych aspektów w życiu wielu dzie-

ci - tłumaczy Łada i zaprasza do siebie młodzież.

- Nasz klub rozpoczyna właśnie realizację projektu pn. „Akademia Piłkarska – Łada 1945 Biłgoraj”. Od dłuższego czasu był taki pomysł, aby przeprowadzić taką zmianę. To jest ten moment i ten czas, aby wykonać ten ruch. Sport trzeba traktować jako jeden z najważniejszych aspektów w życiu wielu dzieci. W ogromnym stopniu pomaga u nich rozwijać umiejętności fizyczne, uczy dyscypliny i taktyki, a także

prowadzi do pozytywnego nastawienia i zdrowej rywalizacji pomiędzy rówieśnikami. Akademia piłkarska – Łada 1945 Biłgoraj poprzez swoje działania, dobrane odpowiedniej i wykwalifikowanej kadry szkoleniowej będzie chciała ukształtować w młodych zawodnikach najlepsze wartości, które będą procentowały w późniejszym etapie ich życia. Będziemy ich inspirować do dalszego rozwoju i dawania z siebie wszystkiego na treningach i zawodach sportowych. Naszą naczelną

zasadą nie będzie mówienie dzieciom, że sport ma polegać tylko na wygrywaniu. Celem naszej Akademii ma być idea, aby piłka nożna stała się dla nich pasją, poprzez którą wyzwoić ma się w nich zaangażowanie i ciągłe dążenie do bycia lepszym! – przekazała właśnie Łada 1945 Biłgoraj.

Tomasz Zalewa

Roczniki:
2013, 2014
2015, 2016

Nabory
uzupełniające
2006-2012

Akademia Piłkarska
ŁADA BIŁGORAJ
Łada 1945 Biłgoraj

1945

ZAPISY/INFORMACJE

570945326

Dołącz
do nas!

Łada 1945 Biłgoraj zaprasza młodych zawodników do swojej akademii piłkarskiej

Biłgorajski akcent na Olimpiadzie w Paryżu

Pamiętacie, że w lipcu zaczynają się Igrzyska Olimpijskie w Paryżu? A tam też będą akcenty z Ziemi Biłgorajskiej. Absolwentka ZSBiO w Biłgoraju i wychowanka klubu sportowego LKS ZNICH Biłgoraj - Angelika Mach jest już pewna startu na Olimpiadzie i szykuje formę. - Czas się trochę rozpędzić i odpocząć od tej „żmudnej” roboty maratońskiej - przekazuje pochodząca z Babic biegaczka.

- Jestem wychowanką Znicza Biłgoraj, to tam mój pierwszy trener zaszczylił we mnie pasję do biegania i trenowania. Ja się cały czas utożsamiam i identyfikuję się z Ziemią Biłgorajską i choć już tu nie mieszkam, to cały czas pamiętam, skąd pochodzę. Jestem wdzięczna, bo właśnie tam wszystko się zaczęło i trwa. Przy okazji po-

zdrawiam mojego pierwszego trenera, Mieczysława Jamroza i chcę mu podziękować za to, że jestem teraz w tym miejscu, w jakim jestem. Moja rodzinna miejscowość to taka mała wioska Babice w gminie Obsza. To jest jakieś 30 kilometrów od Biłgoraja. Ale urodziłam się w Tarnogrodzie, choć wychowałam się i dorastałam właśnie w Babicach. Mieszkłam tam przez spory kawałek swojego życia - mówi Nowej Gazecie Biłgorajskiej zawodniczka, która pobiegnie w Paryżu w maratonie.

Angelika Mach rozpoczęła przygotowania do startu w olimpijskim maratonie, choć maratonów... chwilowo biegać nie będzie.

- Maratonu na wiosnę nie planuję biegać, dopiero na Igrzyskach. Pierwszy start (jak wszystko dobrze pójdzie) to Mistrzostwa Polski na 10 000 m w Ustce, a potem - Mistrzostwa Europy w półmaratonie. Wszystko oczywiście z myślą, że największa forma ma być na Igrzyskach Olimpijskich



Angelika Mach z Babic w grudniu ustanowiła nowy rekord życiowy i uzyskała minimum na letnie igrzyska olimpijskie w Paryżu

w Paryżu. Trzymajcie kciuki - przekazała właśnie Angelika Mach.

Biegaczka z Babic mieszka w tej chwili w Goleniowie (35 km od Szczecina), ale z dumą podkreśla, skąd pochodzi.

- Nawet z Babic można wyjechać na Igrzyska Olimpijskie. To wyszło z mojej wielkiej chęci wybiecia się z tej małej miejscowości i osiągnięcia czegoś w życiu. Żeby móc podróżować, zwiedzać świat i robić to, co się kocha i co sprawia przyjemność. Trzeba mieć pasję i trzeba chcieć, a wtedy nawet z Babic można dostać się na Olimpiadę. To jest ciężka praca, ale zapewniam, że warto. Talent talentem, ale najważniejsze jest jednak ciężka i systematyczna praca - tłumaczy nasza maratonka.

Tomasz Zalewa

Wyniki sparingów piłkarskich

Kluby piłkarskie z powiatu biłgorajskiego już odliczają dni do rozpoczęcia rundy wiosennej. Odliczają, ale cały czas testują potencjalnych nowych zawodników i sprawdzają formę w sparingach. Oto wyniki ostatnich meczów kontrolnych.

TANEW MAJDAN STARY - IGROS KRASNOBRÓD 5:2 (1:0)

UNIA NOWA SARZYNA - GROM RÓŻANIEC 3:5 (1:3)

METALOWIEC GORAJ - ISKRA KRZEMIEN 4:5

CZARNI PAWŁOSIÓW - OLIMPIAKOS TARNOGRÓD 0:1 (0:0)

MOTOR II LUBLIN - VICTORIA ŁUKOWA 1:1 (1:0)

WŁÓKNIARZ FRAMPOL - ORZEŁ TERESZPOL 3:3 (0:3)

WŁÓKNIARZ FRAMPOL - ŁADA BIŁGORAJ (JUNIORZY MŁODSI) 5:3

SOKÓŁ ZWIERZYNIEC - OLENDER SÓL 1:3

HURAGAN CHMIELEK - KS WOLA RÓŻANIECKA 5:5

COSMOS JÓZEFÓW - TARPAN KORCHÓW 3:1 (1:0)

ORION DEREŻNIA - RAKOVIA RAKÓWKA 11:3

Tomasz Zalewa

BKS Biłgoraj odprawił Polskę. Bez porażki



BKS Biłgoraj 2009 najlepszym zespołem na trzydniowym turnieju w Woli Chorzelskiej

Bardzo dobrze zaprezentowała się drużyna BKS Biłgoraj 2009 na ogólnopolskim turnieju piłkarskim Rado Resort Cup - w drodze na szczyt.

W trzydniowym turnieju rozegranym w Woli Chorzelskiej (koło Mielca) BKS okazał się najlepszym zespołem, wygrywając siedem spotkań i dwa remisując.

Drużyna prowadzona przez trenera Mirosława Kubinę, grając ofensywny futbol, wyprzedziła stosunkiem bramek zespół Czarnych Sosnowiec. W bezpośrednim spotkaniu padł remis.

- Przyjechaliliśmy na turniej z założeniem gry ofensywnej, pressingu

na przeciwniku i tak to wyglądało we wszystkich dziewięciu spotkaniach. Odważna gra do przodu przynosi efekty. Stosunek bramek 28 zdobytych i trzy stracone. Z czego aż 10 bramek zdobył nasz kapitan i najlepszy strzelec turnieju, Igor Czuryło. Za grę należy pochwalić cały zespół, bo stanowił on kolektyw i nie było w nim słabego ogniw. Turniej był elementem przygotowań do ligi, a gra przez trzy dni z mocnymi drużynami z całej Polski na pewno zapoczątkuje - mówi trener młodych piłkarzy BKS-u.

Rado Resort w Woli Chorzelskiej powoli wyrasta na topowy ośrodek. Ostatnio na obozy przyjeżdża tu coraz więcej drużyn z całej Polski. Przed BKS pracowali tu mło-



Igor Czuryło zdobył dla BKS-u Biłgoraj aż 10 bramek w trzydniowym turnieju

dzi piłkarze Puszczy Niepołomice i Miedzi Legnica. Same turnieje organizuje Tomasz Dziubiński. To pierwszy Polak, który strzelił gola w Lidze Mistrzów (w 1993 roku dla belgijskiego FC Brugge).

Tomasz Zalewa

Siatkarze tuż za podium



Siatkarze z Biłgoraja tuż za podium w finałowym turnieju Licealiady

Czwarte miejsce zajęli siatkarze z Zespołu Szkół Leśnych w Biłgoraju w finale Wojewódzkiej Licealiady w Białej Podlaskiej. I tak gratulujemy awansu do finału. Niektóre szkoły mogą pomarzyć.

W turnieju zagrało sześć najlepszych zespołów ze szkół ponadpodstawowych województwa lubelskiego, które rywalizo-

wały w dwóch grupach systemem każdy z każdym.

Biłgorajski zespół w pierwszym meczu z IV LO z Lublina, mimo wyraźnej przewagi w pierwszym wygranym secie, uległ 1:2. Kolejny mecz z Puławami wygraliśmy 2:0. W meczu o III miejsce zmierzyliśmy się z drużyną z II LO z Krasnegostawu, w którym lepsi okazali się rywale, wygrywając 2:1.

Klasyfikacja końcowa Licealiady:

1. IV LO Biała Podlaska
2. V LO Lublin
3. II LO Krasnostaw
4. ZSL Biłgoraj
- 5-6. ZST Puławy i II LO Chełm

Tomasz Zalewa

Turobin dawniej i dziś



Turobin, bożnica, widok od zachodu, 1959 rok

To najmłodsze miasto w powiecie biłgorajskim. Dokładnie 1 stycznia Turobin odzyskał prawa miejskie po 154 latach.

I zmienia się nie tylko status miejscowości, ale i sporo w samej gminie. Odwiedziliśmy kilka miejsc, do których mieszkańcy raczej dawno nie zaglądali. Ale pokazujemy też unikalne zdjęcia dawnego Turobina przypomniane przez Lubelskiego Wojewódzkiego Konserwatora Zabytków. Nie mamy wątpliwości, że w wielu domach i prywatnych albumach są pewnie równie cenne fotografie i dokumenty z przeszłości. Pokażcie je, ocalmy razem od zapomnienia: nowa@gazetabilgoraj.pl

Tomasz Zalewa



Turobin, widok północno-zachodniej części miasta (1964)



Turobin, apteka, elewacja tylna (1959 rok)



Turobin, Rynek, pierzeja zachodnia (1986 rok)



Turobin, ulica Świerczewskiego (1959 rok)



Turobin, dzwonnica przy kościele, widok od drogi (1959 rok)

Internat będzie teraz sercem gminy



Z zewnątrz budynek dawnego internatu prezentuje się bardzo okazale

Samorząd Turobina ze środków z Rządowego Funduszu Polski Ład otrzymał 2 mln zł na remont dwóch kondygnacji budynku byłego internatu. Przede wszystkim będzie tu Dom Kultury. Pojawią się sale: widowiskowa, teatralna i kinowa. Do tego sala do nauki gry na instrumentach, sala śpiewu oraz

duża sala taneczna. Na parterze budynku działa już Miejska Biblioteka Publiczna.

Odnowiony internat ma być także miejscem spotkań dla miejscowych kół gospodyń wiejskich, które w gminie Turobin działają wyjątkowo aktywnie i z sukcesami.

Tomasz Zalewa



Dawny internat w Turobinie to wielki plac budowy

